

# REPUBLIKA

Rok III

ŁÓDŹ, WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA 1927 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

293

 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.  
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

 TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.  
 TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

CASINO

SPLENDID

Epokowa premiera nadj filmu wszechświatowej produkcji „UFA”.  
 Arcydzieło, przekraczające najbujniejszą wyobraźnię p. t.

# Metropolis

Reżyserja i realizacja: FR. LANG (reżyser „Nibelungów”).  
 Pomysł i scenarjusz: TEA HARBOU (autorka „d-ra Mabuse”).

Największy film świata o tytanicznej sile rozmachu. — Opowieść o Ludziach Przyszłości — Człowiek-maszyna i Maszyna-człowiek. — Podziemny świat pracy i naporczyne ogrody miłości i słońca. — Rewolucja przeciw maszynie w roku 2000. Wszechświatowe miasto przyszłości. — Niepowstrzymany pęd fantazji, nieustający huk maszyn. — Wynik czteroletniej niezmordowanej pracy genialnego reżysera i najwspanialszych artystów świata. W rolach głównych:

**Alfred Abel, Gustaw Froehlich, Rudolf Klein-Rogge**  
**Teodor Loos, Brygida Helm i in.**

(Wykonawca roli d-ra Mabuse)

### Niektóre cyfry realizacji:

Artystów w rolach głównych	8
Artystów w rolach mniejszych	750
Statystów	25.000
Statystek	11.000
„Golonych głów”	1.000
Chłopczyków, murzyków, dzieci	1.875

Kostjmy kosztowały	2.800.000 zł.
Światło, farba, cement i t. d.	500.000 zł.

Ogólny koszt produkcji tego niezwykłego filmu wyniósł

**12 milionów złotych.**

Początek o 4.30.

Ilustracja muzyczna pod dyr. p. LEONA KANTORA w wyk. orkiestry symfonicznej.

# POŻYCZKA WEWNĘTRZNA w wysokości 100 milionów złotych

zaciągnięta będzie przez rząd na cele budowlane.

Pierwsza serja pożyczki wyniesie 25 milionów i ukaże się na rynku w miesiącach zimowych. — Rząd poczynił już wszelkie przygotowania do emisji.

Warsz. koresp. „Republiki” (B.) telefonuje: Korespondent „Republiki” dowiaduje się, że w ministerstwie skarbu ukończono prace nad projektem dekretu Prezydenta Rzplitej o zaciągnięciu pożyczki wewnętrznej.

Pożyczka ta, przeznaczona wyłącznie na cele budowlane, wyniesie 100 milionów zł.

Odnosny projekt dekretu przewidywać będzie, iż pożyczka oprocentowana będzie w stosunku 7 od sta rocznie i amortyzowana będzie w ciągu 25 lat. Po 10 latach rządowi przysługiwać będzie prawo konwersacji pożyczki.

Pożyczka wypuszczona będzie w kilku serjach. Pierwsza serja wyniesie 25 milionów złotych, następne serje wypuszczane będą na rynek w miarę ukończenia subskrypcji na serje poprzednie.

Celem pożyczki, i to jedynym, jak już wskazaliśmy, będzie ożywienie ruchu budowlanego.

## Taktyka rządu wobec sejmu.

Narada marsz. Piłsudskiego z wicepr. Bartlem.

Warsz. koresp. „Republiki” (B.) telefonuje: Od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem marsz. Piłsudski odbywał wczoraj konferencję w Belwederze z wiceprez. Bartlem.

Dowiaduję się, iż tematem konferencji było ustalenie taktyki rządu podczas zbliżającej się sesji sejmu.

## Kongres urzędników państwowych odbędzie się 29 b. m.

Warsz. koresp. „Republiki” (B.) telefonuje: W celu skoordynowania pracy organizacji urzędniczych związków pracowników państwowych i samorządowych zwołują na dzień 29 b. m. ogólnopolski kongres urzędników państwowych, celem ustalenia poglądu urzędników na zamierzoną reformę pragmatyki służbowej, jak również celem zajęcia stanowiska w sprawie projektowanej ustawy emerytalnej.

## P. Zygmunt Lorenc

otrzymał drugą nagrodę za okładkę do książki „Parlament Rzeczypospolitej”.

Warsz. koresp. „Republiki” (B.) telefonuje: W tych dniach zakończony został konkurs na okładkę do wielkiej książki pamiątkowej „Parlament Rzeczypospolitej”.

Z kilkunastu nadesłanych prac jury konkursowe w składzie profesorów politechniki Zygmunta Kamińskiego i St. Nowakowskiego, oraz profesora szkoły sztuk pięknych Władysława Skoczylasa przyznało pierwszą nagrodę p. Feliksowi Ziechońskiemu, drugą zaś łodzianinowi Zygmuntowi Lorencowi.

Z funduszy z niej uzyskanych rząd prowadzić będzie budowę gmachów państwowych bądź też udzielać będzie kredytów budowlanych współdzielniom, spółkom i osobom prywatnym.

Pożyczka ta, która na rynku wewnętrznym ukaże się, według naszych informacji, w miesiącach zimowych, jest pierwszą właściwie pożyczką wewnętrzną, taką, jakiej zaciągają rządy państw

zagranicznych u swych obywateli. Do tychczas polskie pożyczki wewnętrzne zaciągane podczas wojny w niestajęcej walucie markowej nie były dla obywateli dogodną lokatą oszczędności, lecz raczej pewnym wyzbyciem się gotówki własnej na rzecz państwa, które pieniądze te potrzebowało w danej chwili natychmiast i to nie na cele inwestycji trwałych, lecz na zakończenie wojny,

czy też częściową likwidację szkół przez nią wyrządzonych. Pożyczki zaś premijowe, jak słynna dawniej „milionówka”, a potem „dolarówka” miały raczej charakter loterii. Obecnie, po przeprowadzeniu ustawowej stabilizacji złotego i osiągnięciu faktycznej stabilizacji przez zwiększenie rezerw Banku Polskiego dzięki pożyczce zagranicznej rząd decyduje się na zaoferowanie obywatelom papieru lokacyjnego, który przyniesie korzyść podwójną. Przedewszystkiem dochód 7 proc. zupełnie pewnego papieru wartościowego, a następnie cel pożyczki: ożywienie ruchu budowlanego i częściowe zmniejszenie ilości bezrobotnych.

Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o pożyczce wewnętrznej ministerstwo skarbu przesało już do decyzji najwyższym czynnikiem państwowym.

## 315 milionów

pójdzie na cele gospodarcze—oświadczył wiceprezes Banku Polskiego.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

Przedstawiciel agencji PAP, zwrócił się do wiceprezesa Banku Polskiego p. Feliksa Młynarskiego, o wyjaśnienie, jakiego rodzaju kredyty przeznaczone będą na cele gospodarcze z pożyczki amerykańskiej.

— Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — oświadczył p. prezes Młynarski — mogę stwierdzić, że przy dokładnym obrachunku osiągniemy na cele produkcyjne znacznie więcej od obliczeń pierwotnych. I tak z pożyczki 90.000.000 złotych, przeznaczonych na zakup srebra, można będzie przekazać około 30.000.000 na cele gospodarcze, ponieważ zakup potrzebnej ilości srebra nie przewyższy 60.000.000 zł.

Podobnie, suma przewidziana na zakup akcji Banku Polskiego przez skarż, wynosząca 75 milj. zł., będzie stopniowo

wycofywana na cele gospodarcze w miarę jak skarb będzie odsprzedawał publiczności nabyty przez siebie portfel.

Prócz tego, t. zw. rezerwa skarbowa w kwocie 75 milj. zł. również może być uwolniona na cele produkcyjne, o ile naturalnie pozwoli na to stan budżetu, względnie o ile skarb będzie mógł przystąpić do emisji pożyczek wewnętrznych. W sumie więc na cele gospodarcze zyskujemy co najmniej 315.000.000, a nie 135, jak to z mniejszym skrupulatnym obliczeniem mogłoby się wydawać.

Nie trzeba również zapominać, że dzięki reformie walutowej, podniosły się kapitały własne Banku Polskiego do poziomu 200 milj. zł., co umożliwił Bankowi stopniowe użycie kilkudziesięciu milionów złotych na zakup długoterminowych papierów wartościowych.

## Szwarcbard przed sądem.

Świadkowie obrony stwierdzają, iż Petlura był odpowiedzialny za pogromy na Ukrainie.

Paryż, 24 października.

Na dzisiejszej rozprawie w procesie Szwarcbarda b. adwokat Piotrogradzki Goldstein, który przewodniczył w swoim czasie komisji śledczej do spraw pogromów na Ukrainie, oświadczył, że wszystkie pogromy, dokonane za rządów Petlury, były zorganizowane. Świadek nie może stwierdzić, czy pogromy odbywały się z rozkazu Petlury, oświadcza jednak, że Petlura nie uczynił nic, aby im zapobiec.

Następnie zeznawała studentka med. Grynberg, która opiekowała się rannymi w szpitalu w Płoskirowie. Przedstawiła ona pełne okropności sceny 3-dniowego pogromu, których była naocznym świadkiem i oświadczyła, że żołnierze doko-

nywali morderstw z okrzykiem „niech żyje nasz baćko Petlura”.

W trzecim dniu pogromu przybył do Płoskirowa Petlura, odmówił jednak przyjęcia delegacji żydowskiej.

Następny świadek, adwokat konserwatysta Schlumberg zapewnia, że osk. Szwarcbard nie był agentem bolszewickim.

B. minister gabinetu Kiereńskiego, Tiomkin, oświadczył, że Petlura jest bezpośrednio odpowiedzialny za mordy na Ukrainie, oraz dodał, że protestował przeciwko nim wobec Petlury, lecz nie zrobiło to na nim żadnego wrażenia.

Na tem posiedzenie zostało zakończone.

## Parlament łotewski ratyfikuje traktat handlowy z Rosją.

Ryga, 24 października.

W kołach sejmowych rozeszła się pogłoska, że frakcja opozycyjna zamierza podczas głosowania nad ratyfikacją traktatu sowiecko-łotewskiego opuścić salę aby w ten sposób obalić pogłoskę, która jakoby pojawiła się w kołach politycznych, iż rząd zdołał skaptować część posłów opozycyjnych. Gremjalnie opuszczenie sali przez całą opozycję ma oznaczać, że pogłoska ta jest bezpodstawa. Ostanie w sprawie ratyfikacji ujął się, że grano na zwłokę. Opozycja stoi na stanowisku, że traktat handlowy z Rosją jest konieczny, jednakże nie w tej postaci, w jakiej go zawarto. Nie jest wykluczone, że opozycja wystąpi z wnioskiem o skorweowanie traktatu.

Moskwa, 24 października.

Radjostacja moskiewska donosi: „Izwiestija” oceniają oświadczenie przedstawiciela Anglii w Rydze Vaughana z okazji traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego jako wyrażną interwencję w sprawy wewnętrzne Łotwy oraz jawną wskazówkę, że Łotwa ma prawo zażądać wyłącznie takie traktaty, jakich są na ręce Anglii. Pismo podkreśla, że prasa całego świata, która bezustannie podnosi alarm z powodu rzekomego wtrącania się Sowietów w sprawy wewnętrzne łotewskich państw, nigdy i nigdzie nie mogła wskazać takiego kroku ze strony Sowietów, któryby chociaż zdaleka przypominał wystąpienie Vaughana.

## Największy samolot pasażerski

zbudowany został w Anglii.

Londyn, 24 października.

Rządowe zakłady lotnicze w Anglii wykończyły po olbrzymich staraniach wielki samolot pasażerski, który kursować będzie na linii Paryż—Londyn. Jest to największy i najsilniejszy samolot pasażerski, jaki dotychczas zbudowano. Rozpiętość skrzydeł wynosi 45 metrów. Samolot posiada trzy motory, działające niezależnie od siebie o sile 2100 koni. Ciężar samolotu z pełnym obciążeniem wynosi 20 tonn.

## 11 tysięcy samochodów

dziennie będzie wypuszczał Ford

Nowy Jork, 24 października.

Zakłady Forda komunikują, że odczytali już 375 tysięcy zamówień na nowy typ samochodu. Zakłady Forda będą produkowały dziennie 11 tysięcy samochodów wobec 8 tysięcy jakie produkowały do dawniej.

## Do kanetkowania, motania i skrećania

wszelkiego rodzaju przedzę jedwabną

przyjmuje nasz oddział zarobkowy Fabryka Wyrobów Jedwabnych Sp. Akc.

MAURYCZY TAUMAN

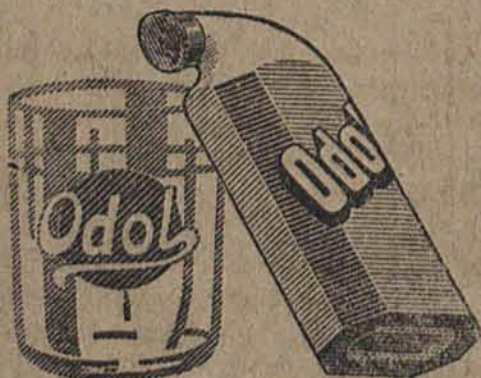
Juliusza Nr 6/8, Tel. 6-22. 23-75.

## RUCH REGIONALNY WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Ruch regionalny w Łodzi zatacza coraz szersze kręgi; zwłaszcza przeszłość naszego miasta dzisiaj odczytom niestrudzonego pionera regionalizmu p. Z. Lorentza wyłania się z pomroki czasu.

Należy stwierdzić, że w dużej mierze przyczyniają się do tego władze szkolne z Kuratorium na czele, które popierała wszelkie poczynania w dziedzinie regionalizmu.

W związku z odczytem: „Historia Łodzi”, jaki wygłosił w dn. 17 b. m. p. Z. Lorentz, należy podkreślić z uznaniem (na prośbę Koła Przyjaciół Młodzi i przy Gimnazjum Młodszych) ofiarne i obywatelskie stanowisko Zarządu Klubu „Casino”; obecność prawie 1000 młodzieży dodadłoby świadectwo o jej zainteresowaniu. Dzięki bezinteresowności prelegenta, całkowity dochód z odczytu zasilił kasę Koła Przyjaciół Młodzi.



Wystarczy poprosić rano, w południe i wieczorem wypłukać usta. Od clem i oczyścić nim zęby, aby zachować przyjemny zapach z jamy ustnej i ochronić ją przed procesami gnilnymi, co stanowi nieodzowny warunek utrzymania zębów w stanie pięknym i zdrowym.

## WYBORY DO SEJMU.

Kiedy na zjeździe prawicy pytało p. Sławka, jakie są zamierzenia Marka Piłsudskiego na najbliższą przyszłość, stary towarzysz walk i „bliski człowiek” odparł poprostu:

— Nie wiem. Komendant nie zwierza się nikomu ze swych planów. Osobiście mam wrażenie, że jest on genialnym improwizatorem i w decydującej chwili zawsze znajdzie najlepsze wyjście z każdej ciężkiej sytuacji!..

Piękne zadanie dla każdego politycznego publicysty! Pisz sobie, kochanie, co ci się żywnie podoba, gdy nagle pod wpływem momentalnej decyzji stanie się coś takiego, czego się nikt nie spodziewał... I kiedy fakt się ziścił, nagle widzimy wszyscy, że właściwie leżał on w tej samej płaszczyźnie politycznej, co i poprzedzające wydarzenia, ale raczej myślny tego nie dostrzegł... Tylko, że im więcej ogniw się zbiera, tem łatwiej jest wiązać łańcuch, tem łatwiej dostrzec można przypuszczalny dalszy rozwój wypadków...

Kiedy się jednak siedzi w swojej polityce, jak robak w chrzanie, dobrze jest czasem spojrzeć na wypadki cudzem okiem. Szczególnie jeśli jest ono tak trzeźwe i bystre, jak oko wytrawnego dziennikarza, warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblatt”...

Podchwytuje on przede wszystkim opinie oficjalnej „Epoki” o konieczności stworzenia do najbliższych wyborów bloku wszystkich partii „majowych” i utrzymania ich współpracy w przyszłym sejmie. Podkreśla dalej fakt współpracy z rządem wielkiego ziemiaństwa i rożtam, dokonany w ten sposób w endeckiej. Sympatyczny jest również artykuł „Głosu Prawdy”, który podnosi sprawę drobnego duchowieństwa przeciw wysokiemu klerowi, idącemu na endeckim pasku. Korespondent „B. T.” sędzi, że Piłsudski oddawna szuka kontaktu z klerem, który może mieć m. in. wpływ na rozwój stosunków z Litwą. Wreszcie konkluduje on:

— Widoczne jest, że Piłsudski, jak dotychczas, stara się wyczuć nastroje we wszystkich sferach i taktyka jego nie jest niezręczna. Również jasne jest, że uważa on obecny stan dyktatury wojennej za stadium przemijające i że nie zwalcza parlamentaryzmu jako takiego, lecz tylko sejm obecny, który istotnie przyżył wszystkim i nie ma w kraju autoritetu. Celem jego jest utworzenie silnej partii centrowej, która by położyła kres obecnemu rozszarpaniu partyjnemu i spowodowała konsolidację wewnętrzną i zewnętrzną. Nie jest wykluczone, że Piłsudski, zapewniając sobie życiową neutralność socjalistów, chłopów i mniejszości narodowych, wzgl. części tych grup, zdoła w przyszłym sejmie utworzyć podstawę, zdolną do rządów. Jego program wyborczy oczywiście zmierza w tym kierunku.

Zdolności kombinacyjne berlińskiego dziennikarza naogół są niezłe, z tem, naturalnie zastrzeżeniem, że może być tak, może być inaczej, a może być i jeszcze inaczej...

Jedną z klerowniczych osobistości politycznych w Polsce opowiadała nam przed kilku dniami, że w r. 1923 Piłsudski powiedział w ścisłym gronie:

— Ja, proszę panów, mam jeszcze do zrobienia w Polsce dwie rzeczy. Ja będę pierwszą rzeczą, tego panom

w tej chwili powiedzieć nie mogę, a co do drugiej rzeczy, tego panom jeszcze też nie powiem...

I bądź tu mądry!

Jeśli mówi się o osobistym kontakcie Piłsudskiego z jakimkolwiek bądź ugrupowaniem politycznym, to tutaj uwaga zwraca się przede wszystkim na Prawicę Narodową. Obecność Marszałka w Nieświeżu, podróż pułk. Sławka do Dzikowa i Jabłonowa wskazują na to, że premier nie tylko życzliwie wita powstanie nowego ugrupowania, ale także spódziła pośrednio czy pomaga przy pracy programowej i taktycznej. Naturalnie, nonsensem jest przypuszczenie, jakoby Piłsudski widział w tym obozie ostoję Rzeczypospolitej. Nie ulega przecie kwestji, że premier zdaje sobie doskonale sprawę z różnic społecznych, zachodzących między Prawicą, a np. Klubem Pracy, odgrywającym kolosalną rolę w rządzie, czy Zw. Naprawy, wybitnie antyparlamentarnym, syndykalitycznym, rekrutującym się z inteligencji i mieszczaństwa. Te wszystkie elementy można wprowadzić połączyć dla pewnego minimum pracy państwowej w rodzaju koalicji wyborczej, czy nawet czasowo rządowej, ale nie można wytworzyć, jakiejś ich stałej koncentracji.

Jeśli, zresztą, chodzi o samą Prawicę Narodową, to, już tutaj nasuwają się poważne wątpliwości. Koncepcja połączenia w jednym stronnictwie przedstawicieli całego kapitału przemysłowego i rolnego jest możliwa, jeśli kieruje się stronnictwem przeciw tendencjom socjalnym. W pozytywnej jednak pracy gospodarczej przedzi, czy później musi dojść do rozłamu. Interesy rolnictwa i

przemysłu w społecznym państwie są diametralnie przeciwległe, jeśli chodzi o tak ważne rzeczy, jak reforma rolna, ustawodawstwo celne, politykę cen i t. d. Rozbieżnych interesów nie można utożyc w jedno łożysko. Każdy polityk zdaje sobie sprawę z tego, że rozwój Polski, jak i każdego innego państwa, idzie w kierunku podniesienia średniej i drobnej własności ziemskiej kosztem latyfundiów, stworzenia w kraju polemnego rynku zbytu, oraz potężnego rozwoju produkcji fabrycznej. Polska wielkoziemiańska musiałaby zawsze być zacołana pod każdym względem i siłą.

Dlatego, jeśli chodzi o interesy gospodarzy Polski, uważamy konserwatyistów przemysłowych za czynnik dodatni dla dalszej rozgrywki sił, elementy arystokratyczno-rolne za ujemny i szybko skazany na zagładę.

Mówi się wiele o „pozyskaniu” tych właśnie elementów dla rządu. Nam się wydaje, że jest to linja najmniejszego oporu. Nieliczna garstka ludzi, posiadająca poważne zasoby, od długich dziesiątków lat zupełnie odsunięta była od wpływu na sprawy społeczne. Zresztą, wcale się do nich nie garnęła. Po upadku ostatecznego powstania wielkie ziemiaństwo albo przeniosło się na stałe zagranicę, albo odgradziło się od społeczeństwa chrześcijańskim murem ekskluzywności. Szło przytem na ugody z każdą siłą, która w tym kraju miała coś do powiedzenia, aby tylko pozostawiono w spokoju stan posiadania materialnego. Tu przede wszystkim gnieździła się ugoda z Rosją w znaczeniu jeszcze głębszym, aniżeli w endeckiej. Podczas okupacji kogo widzimy przy współpracy z okupantami? Nie trzeba wymieniać siery, skoro rzuci

się okiem na skład rady regencyjnej i na kilka poważnych stanowisk w ówczesnej „administracji” i „polityce”. W owej ciekawej chwili widziało się wyraźny podział arystokracji na dwie części, dwa „zaborcy”: okupancką aktualną, (prusko-austriacką) i okupancką dawną (komitet narodowy w Paryżu).

Mówi się jeszcze o tem, że przez przyłączenie arystokracji ziemiańskiej rozbiła się endeckie. Jest w tem duża doza prawdy. Nie wolno jednak przesadzać całej sprawy. Ta arystokracja, którą dziś widzimy w Prawicy nigdy nie dawała endeckiej do dyspozycji wielkich sum. Podstawa finansowa była gdzieś indziej — wśród szerokiej sfery średniego ziemiaństwa, do których Prawica Narodowa nie trała i nie trała.

Arystokracja garnie się do każdego, kto chce z nią gadać, a ma siłę. Jej cele są czyste klasowe, grupowe nawet: ostateczne reformy rolnej, kredyty inwestycyjne i obrotowe, sprawy podatkowe, zwykła cen zboża.

Czy cele te na dalszą metę godzą się z celami przemysłu, to zagadnienie poważne, które będzie rozwiązane negatywnie. Nie chodzi nawet, zresztą, o cały przemysł. Nieomal on błąd należy do Prawicy tylko lokalny przemysł włókienniczy. Rzecz w tem, że i on, tak samo, jak wielkie ziemiaństwo, objął się dotychczas bez politycznego przytułku i chętnie poszedł tam gdzie go przyjęli i wyznaczyli stanowisko, zgodne ze znaczeniem w polskim życiu gospodarczym.

Korespondent „B. T.” mówi o „wyczuwaniu nastrojów” w społeczeństwie polskim przez Piłsudskiego. Odżegnując się od wszelkich twierdzeń, które, jak zaznaczyliśmy, posiadają przy dzisiejszym kursie politycznym bardzo względne i ograniczone znaczenie, wyrażamy przypuszczenie raczej, że premierowi chodzi o „rozstawienie społeczeństwa po kątach”. Chodzi o to, aby uniknąć dotychczasowego zamieszania w pojęciach. Przecież często w naszym układzie partyjnym nie wiedzieliśmy, gdzie kończy się reakcja, a zaczyna liberalizm, gdzie jest socjalizm a gdzie szowinizm... I dlatego rząd, wzbudzając sensację opieką nad Prawicą Narodową, nie prowadzi żadnej polityki ani przeciw radykałom chłopskim, ani przeciw socjalistom, ani chładeckim (czyste!). Jedynym czynnikiem, przeciw któremu wyraźnie zwraca się polityka rządowa jest narodowa demokracja we wszystkich swych objawach i postaciach, jako organizacja wszechstanowa, stanowiąca w państwie społecznym szkodliwy przeżytek i zdegenerowana.

Tak przedstawia się w najogólniejszych zarysach stanowisko rządu wobec układu sił politycznych w społeczeństwie. W rozumowaniach naszych nie braliśmy jednak pod uwagę czynnika cyfrowego. Przy istniejącej ordynacji wyborczej on jeden ma znaczenie decydujące. Dlatego też przy najbliższych wyborach i w dalszym rozwoju wypadków zwycięstwo należeć będzie nie do tego, kto wystawi najrozsądniejszy program, ale do tego raczej, kto potrafi wyzyskać prawo wielkiej masy.

Czesław Olszowski.

Bilans komunizmu w Rosji  
Chłop ma ziemię, a o socjalizmie nie chce słyszeć.

Sowiety obchodzą obecnie 10-lecie swego istnienia. W Moskwie odbywa się zjazd komitetów i urządzane są wielkie manifestacje, mające wytłumaczyć ludności doniosłość przewrotu bolszewickiego.

Wszelka krytyka jest oczywiście zduszona, zdania bezstronnego usłyszeć nie można. Z drugiej strony emigracja rosyjska maluje wszystko w czarnych kolorach, niemal w karykaturze. Trudno wobec tego wyrobić sobie obiektywny pogląd na tę sprawę.

To też odczyt znanego działacza i publicysty eserowskiego, p. Abramowicza, wygłoszony na powyższy temat w Rydze, zasługuje na specjalną uwagę, jest bowiem trafna charakterystyka panujących w Rosji stosunków.

— Gdy się mówi i pisze o rewolucji rosyjskiej — twierdzi p. Abramowicz — należy pamiętać o tem, że składała się ona właściwie z dwóch rewolucji. Obie spletały się razem, pomagały sobie wzajemnie, ale pod względem jakości wielce się od siebie różniły. Jedną bowiem była drobnomieszczańska rewolucja chłopska, druga — proletariacka.

Rewolucje należy oceniać według zdobytych tej klasy, która ją zainicjowała t. j. według wyników, osiągniętych dla tej lub owej klasy. Pod tym kątem widzenia różniła się dwojakie rewolucje: burżuazyjne i proletariacko - socjalistyczne (jedyny przykład w Rosji).

Podobnie rewolucja rosyjska, której celem było obalenie szlachty i starego porządku, dała w rezultacie klasie niższej tylko możliwość podniesienia się. Rewolucja ta nie była i być nie mogła socjalistyczną.

Rewolucja rosyjska rozpoczęła się w roku 1905, weszła w fazę rozstrzyga-

jącą w roku 1917, osiągnęła zaś skutek maksymalny w roku 1921, kiedy zniszczenie szlachty stało się faktem. Na tem skończyła się jej faza zasadnicza, tembardziej, iż nie miała ona dalszego pozytywnego programu. Od sześciu zaś lat toczy się walka o likwidację rewolucji.

Idzie bowiem o to, że druga rewolucja rosyjska t. j. proletariacko - socjalistyczna, nie była już tak skuteczna jak pierwsza, bo nie ma takiej siły na świecie, która odebrać zdołałaby ziemię chłopom.

Komunistom zdawało się, że przeciągnęli na swoją stronę chłopów. Osiągnęli to w ten sposób, że zrealizowali hasło socjal-rewolucjonistów o podziale zemi. Omylili się wszakże! Włościanie nie stali się komunistami, lecz popierali władzę sowiecką o tyle tylko, o ile potrzebna im była we własnym interesie. Tam, gdzie tej władzy nie potrzebowali — zwalczała ją.

Obecnie supremacja ekonomiczna chłopów rosyjskich coraz bardziej się ustala. Toć 66 procent całego zboża sprzedawanego w kraju, dostarcza włościanstwo.

Sam bolszewizm, który zgodnie ze swą teorią, nie powinien dopuścić, by wyrosła nowa burżuazja chłopska, musi ją jednak tolerować, gdyż daje ona największą część podatków.

Według słów Trockiego powstała w Rosji podwójna władza i wyrosła podwójna klasa. Niższe piętra budynku społecznego zalane są żywiołem chłopskim. Włościanin nie urządza powstania i nie urządzi, lecz po cichu zmusi kraj do kroczenia jego drogami. A to będzie końcem rewolucji bolszewickiej.

N. P.



## Rokowania handlowe z Niemcami zostaną wznowione za 2 tygodnie.

Gdańsk, 24 października.

Z Berlina donoszą do „Danziger Neueste Nachrichten”, że sprawa wznowienia polsko - niemieckich rokowań handlowych będzie przedmiotem obrad gabinetu Rzeszy już w najbliższych dniach.

Na posiedzeniu tem gabinet ustalił urzędowe wytyczne, w myśl których mają być prowadzone rokowania.

Berlin, 24 października.

Dzisiejsza poniedziałkowa „Welt am Montag” donosi, że wizyta delegatów niemieckich Wolffa i Schmida w Polsce wywarła tak w Polsce, jak i w Niemczech bardzo dobre wrażenie. Panuje ogólne przekonanie po obu stronach, że rokowania handlowe polsko-niemieckie niebawem zostaną podjęte.

Pismo berlińskie dodaje jednak wiadomość, że dotychczasowi kierownicy delegacji po stronie polskiej i niemieckiej ustąpią. Miejsce szefa niemieckiej delegacji po d-rze Lewaldzie zajmie dyrektor departamentu Posse, który przeprowadzał rokowania handlowe z Francją. „Welt am Montag” twierdzi również że szef delegacji polskiej dr. Prądzyński zastąpiony zostanie przez b. radcę ambasady polskiej w Berlinie, a obecnie dyrektora departamentu, p. Sokółowskiego.

Berlin, 24 października.

Na wiecu niemieckiej partii ludowej w Lignicy wygłosił Stresemann przemówienie, w którym stwierdził m. in., że rokowania handlowe z Polską wymagają koniecznego kontynuowania. Trwające ponad 2 lata rokowania muszą obecnie być zakończone. Załatwienie rokowań i zakończenie ich traktatem handlowym przy dobrej woli obu stron jest możliwe. W dalszym przemówieniu zwrócił uwagę Stresemann na wielkie znaczenie traktatu handlowego, zawartego z Francją. Reszta przemówienia poświęcona była sytuacji gospodarczej, o której oświadczył Stresemann, że bezrobocie wprowadziło się zmniejsza, lecz ogólna sytuacja gospodarcza Niemiec nie może uchodzić za zabezpieczoną. Minister żądał gruntownej reformy administracji Rzeszy.

Berlin, 24 października.

Warszawski korespondent „Vossische Zeitung”, Emanuel Birbaum, nadesłał

obszerną depeszę z Warszawy p. t. „Amerykanizacja Polski”. Depeszę tę dziennik zamieszcza na naczelnym miejscu.

Korespondent dziennika oświadcza w niej, że kontrola finansowa Ameryki nad finansami Polski oznacza nie tylko wzmożenie zależności Polski od bogatej Ameryki, lecz również wzmocnienie łączności pomiędzy Ameryką a Polską.

Największy sukces samodzielnej Polski w okresie ustabilizowania waluty nie mógłby wzbudzić zagranicą tak wielkiego zaufania, jak fakt, że stabilizacja ta oparta jest na poparciu i na wzorze Ameryki, obejmującej w ten sposób pewnego rodzaju gwarancję za złotego.

O ile chodzi o oddziaływanie tej pożyczki na rokowania handlowe, to korespondent oświadcza, że te czynniki w Niemczech, które miały nadzieję, że Polska skapituluje w sprawach handlowych z obawy o złotego, muszą się teraz wyrzec wszelkich tego rodzaju nadziei.

## Walka o tron w Rumunii.

Ks. Karol zaprasza przywódców stronnictw na naradę.

Bukareszt, 24 października.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Na dworcu kolejowym w Temeszwarc w pobliżu granicy rumuńskiej aresztowano byłego sekretarza stanu w rządzie Avarescu. Aresztowany został niezwłocznie odstawiony do Bukaresztu. Jechał on z Paryża, wioząc ze sobą cztery listy od ks. Karola do znanych osobistości rumuńskich. O godzinie 10-ej odbyła się nadzwyczajna sesja rady ministrów, pod czas której Bratianu zapoznał rząd z treścią listów. O przebiegu nadzwyczajnego posiedzenia nie podawano w żadnej gazecie. Cenzura zakazała dziennikom pisać o jej przebiegu pod karą natychmiastowej konfiskaty.

Bukareszt, 24 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj wieczorem po zakończeniu posiedzenia rady ministrów wydany został następujący komunikat:

Ogłoszone w prasie zagranicznej wiadomości o wzmoczeniu w Rumunii ruchu, zmierzającego do przywrócenia praw do tronu ks. Karola, są całkowicie fałszywe. Pogłoski o tem powstały w związku z zaproszeniami, jakie b. następca tronu ks. Karol usiłował skierować do przywódców rozmaitych stronnictw, włączając w to i prezesa rady ministrów, celem skłonienia narodu rumuńskiego do wypowiedzenia się za powołaniem jego na tron.

Zważywszy, że podobna akcja jest bezpośrednim zamachem przeciwko przepisom konstytucji i bezpieczeństwu, agent, który zajmował się doręczaniem listów ks. Karola, Mancilescu, został aresztowany i oddany pod sąd. Rząd jest stanowczo zdecydowany zapewnić prawny porządek w państwie i wyda niezbędne zarządzenia dla uniemożliwienia wszelkiego rodzaju podobnych usiłowań.

## Krwawe polowanie pod Brześciem. Posterunkowy i gajowy padli od kul kłusowników.

Brześć, 24 października.

Wczoraj rano kłusownicy w liczbie około 8 osób urządzili polowanie w lasach Bielińskich.

Właściciel lasów p. Karol Toloczko zawiadomił o tem posterunek policji w Ossowcach. Policjanci w sile 3 posterunkowych i gajowego urządzili w lasach zasadzkę.

Tymczasem kłusownicy podeszli niepostrzeżenie do gajowego i dali szereg strzałów, w wyniku których gajowy

Pietrow zmarł na miejscu. Na pomoc śmiertelnie rannemu podbiegli posterunkowy, Tetera, który ranił strzałąm kłusownika kłusowników sam zaś padł ugodzony kilkoma kulami.

Gdy dwaj pozostali posterunkowi przybyli na pomoc, kłusownicy uciekli, porzucając broń, unosząc natomiast rannych ze sobą.

Pościg, pod kierunkiem naczelnika urzędu śledczego t.wa.

## KREM FASCINATA

wmacnia skórę, konserwuje nabłonek, nadaje cerze nieporównany blask i świeżość.

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne  
przyjmuje od 4-6.

Andrzeja 43, tel. 64-21.

LeKarz-Dentysta

CH. CEJTIN

powrócił.

## Palec wskazujący.

Teodor Wolf, znany publicysta niemiecki i redaktor „Berliner Tageblatt” odbył dłuższą rozmowę z b. premierem W. Brytanji, p. Lloyd George. M. in. p. Wolf zadał p. Lloyd George'owi pytanie, jak zapatruje się na sprawę Gdańska korytarza pomorskiego.

— Wie pan przecież — odparł anglik — że w całym toku dziejów nikt jeszcze nigdy nie doszedł z Polską do tąd. Świadomość tego coraz bardziej będzie się rozpowszechniać i jeśli Niemcy poprowadzą tylko politykę cierpliwego wyczekiwania, znajdzie się i rozwiązanie kwestii wschodniej. Naturalnie, można dojść do rewizji jedynie przez Ligę narodów. Poza tem zdumiony jestem, że dotychczas w dyskusji nad możliwościami rewizji traktatów Niemcy prawie nigdy nie powołują się na list, podpisany przez Clemenceau a doręczony w Wersalu hr. Brockdorff-Rantzau, a zawsze tylko na art. 19 traktatu pokojowego. Artykuł 19 omawia prawa Ligi narodów do poddawania rewizji traktatów, które już nie mogą być stosowane, z listu jednak wynika to o wiele jaśniej. Zdania, dotyczące rewizji formułowałismy Wilson i ja wraz z Clemenceau. Ubocznie stwierdzam, że w sprawach wschodu był Wilson o wiele bardziej „polski” nawet, aniżeli francuzi gdyż postawił on pod wpływem Paderewskiego. Przeciwno art. 19 możnaby podnieść, że dotyczy on poszczególnych postanowień, a nie całego dzieła. Pismo, o którym mowa, nada się o wiele więcej do użytku Niemiec, ale naturalnie — tu Lloyd George podniósł w górę palec wskazujący i zaakcentował swe słowa — droga musi prowadzić zawsze przez Ligę narodów.

„Berliner Tageblatt” w artykule, zawierającym blisko 50 wierszy, nie zawładnia czytelników, co zrobił w dalszym ciągu p. Lloyd George ze swym palcem wskazującym...

## Krwawy napad bandytów na karczmę pod Złoczowem.

Złoczów, 24 października.

W miejscowości Strutyn trzech zamaskowani bandyci napadli na mieszkanca miejscowego karczmarza Wilda. Próbowali wymusić od niego pieniądze.

Wobec tego, że Wild stawił opór, zbrodniarze zamordowali go dwoma strzałami z rewolweru, syna zaś karczmarza, który przybiegł na pomoc ojcu, ciężko ranił.

Po steroryzowaniu reszty rodziny bandyci, zabrawszy 100 złotych, zbiegli.

Zabity osierocił sześćcioro dzieci.

## Górnicy niemieccy przystąpili do pracy.

Berlin, 24 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rano we wszystkich kopalniach zagłębia środkowo - niemieckiego podjęto pracę. Między przedstawicielami robotników i właścicielami kopalni toczą się jeszcze dalsze rokowania. Dotychczas one jednak tylko drobnych szczegółów wprowadzenia w życie orzeczenia rozjemczego.

## GIELDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna)

London, 24 października. Radio. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.87 i jedna ósma, Holandia 12.10 i ćwierć, Francja 124.09, Włochy 89.10, Niemcy 20.40 i jedna ósma, Szwajcaria 25.25 i ćwierć, Praga 164.43, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Paryż, 24 października. Radio. Notowania końcowe. London 124.10, Nowy Jork 25.47, Belgia 354.50, Hiszpania 437.25, Włochy 139.58, Szwajcaria 491, Holandia 1025, Szwecja 686.50, Niemcy 608, Wiedeń 359.

Gdańsk, 24 października. Notowania w guldach gdańskich: 100 złotych 57.58—57.72, czeki na London 25.10 i pół, wypłaty telegraficzne w Warszawie 57.51—57.65.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 24 października 1927.

London za 1 funt sterl. 43.50. Za 100 złotych: Berlin 46.85—47.25, wypłaty telegraficzne na Warszawę i Katowice 46.87.50—47.07.50, na Poznań 46.90—47.10, Gdańsk 57.58—57.72, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.51—57.65, Wiedeń czeki 79.27—79.55, Praga 378.70, Zurich 58.12 i pół.

— Na podwórzu jednego ze składów tytoniu w Prilep (Jugosławia) znaleziono skrzynię zawierającą 58 kilogramów dynamitu. Według szefa straży, skrzynia ta została tam wyładowana w nocy. Dochodzenie w toku.

— W jednym z kinematografów miasta Tampersfors (Finlandja) wybuchł wczoraj pożar, który spowodował śmierć 21 osób.

### TEATR REWJI

## „MIRAZ”

Dzisiaj i dni następnych wystawiana będzie rewja

Edwarda REJA p. t

„Potrzebne są już futra”

### W PROGRAMIE:

„U dyrektora teatru”

Bomba śmiechu w 1 odsłonięciu z udziałem REJA, WILA i ADY.

„WARJAT”

Skecz w 1 odsłonięciu (bomba śmiechu)

### SOLOWE NUMERY:

Józef Staruszkiewicz

Aktualje, recytacje i satyry.

DUET MELERWIL

Tańce ekscentryczne.

? MESSALINI ?

Piosenki.

I. KAMINSKA

Tańce rosyjskie.

L. PRAGERÓWNA

Pieśni i piosenki.

EDWARD REJ

Szmoncesy i kawaly.

ZYGMUNT ULLAS

Arje operowe i romanse.

Kierownik art.-lit.  
Edward REJ.

Początek o g. 6, 8 i 10 w.



PAŹDZIEŃ  
Dziś: Kr. spina i Kryspa  
Jutro: Ewarysta P. M.  
**25**  
Wtorek  
Wschód słońca 6.17  
Zachód o g. 16.25  
Wschód ksi. g. 6.26  
Zachód o g. 16.22  
Długość dnia: 9.53  
Upłyło dnia: 6.03

**Zwiedźcie Wystawę  
rośli zwierząt**  
Na-gowa 24.  
Otwarte rano do 8 wiecz.

**Kurjerowie i Karjerowicze.**

W jednym z lnych pism, znanem z endeckiej przeici i tchórzostwa wo bec dzisiejszego lu, ukazała sie notatka na temat stowu Ch .D. do nowej większości w ramiejskiej.

Zawily styl rterski, silacy sie na marne dowody, pozwala zrozumieć całej głebi „myslgniezdżacej sie w dwudziestu wierh. Przy mozolnej pracy odcyfrowawozna sens: podobno chadecja nie chcepracowac z P.P.S. na terenie rady skiej!

Jeśli juz jednawic o tem obszernej, to trzeba potziec wszystko: cno o walke osóbrjerowicz i Karjerowicz, mieszkajac jednym handelku, poklócili sie. Karwicz dostal mandat na sie do magatu, ciagnac za soba cje chadeczkurjerowicz nie do mandatu, niee puścić Karjerowicza do magistr: a wlec „robi” opozycje swego stroitwa...

Oto wszystko.poco tu mieszac do rzeczy osoby trzej pleś głupstwa, na tretne i ordynarneadzimy sie pogodzic i nie wyciagac swiatlo interesow Karjerowicza i Kirowicza, bo handelek moze powaznieierpiec...

**Pierwsze posiedzenie  
rady**

odbędzie się a 10 listopada.

W piątek, dnia b. m. mija termin ewentualnego zaktyonowania wyborow do rady miejsk

Dotychczas, opr. listy Nr. 5, której protest nie został zgledniony, więcej protestow nie zlozdi i prawdopodobnie nikt nie zlozy, wo czego w piątek główna komisja wyrzca prześle wyniki wyborow p. wojodzie do zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu przez p. wojewode wyników wyborowmagistrat otrzyma wykaz wybranych radnych, celem zaproszenia ich na rwsze posiedzenie rady, które prawdopodobnie odbędzie się w czwartek, dnia 10 listopada. (b)

**O ustrój szkolnictwa.**

Nauczycielstwo,rzeciwo projektowi rzlowemu.

Na odbytem w ilziele walnem zebraniu nauczycielstw szkół powszechnych omawiano szeg spraw, pozostajacych w związku rpozynajacym sie w dniu 1 listopada w/warszawie ogólnokrajowym zjazdem rzeciwoelstwa szkół powszechnych. Po żywionej dyskusji dokonano wyborow delegatow na zjazd warszawski, poczem zpczeto obrady nad głównym punktem porzadku dziennego warszawskiego azdu ogólnokrajowego: nad projektem rzadowym o ustrój szkolnictwa.

W wyniku dyskusji wyrażono opinie, że opracowany przez in. oświaty projekt ten wymaga calto szeregu ustaw dodatkowych, gdyż beczna forma nie rozwiązuje w zupełności zagadnienia ustrój szkolnictwa w olsce. (E).

**Dyżury w ptekach.**

Dzies dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napórkowskiego 27), W. Daniłowickiego (Kotłowska 127), P. Imickiego i Cymra (Wólczańska 37), J. Hartmana (Mtuarska 1), J. Kahana (Aleksandrowski 80). (b).

**Skandal na zjeździe związku miast.**  
Prezes związku zamknął obrady, uniemożliwiając przegłosowanie rezolucji, wyrażającej uznanie dla rządu marszałka Piłsudskiego.

Wezora nad ranem powrócila do Łodzi delegacja radnych, bioracych udział w 3-dniowych obradach zjazdu związku miast polskich.

Według otrzymanych przez nas informacji, obrady miały charakter bardzo poważny, chodzilo bowiem o dalsze prace związku, który dotychczas, z powodu trudności natury finansowej, nie mógł owocnie i pożytecznie pracowac.

Przed południem w niedziele odbylo się posiedzenie sekcji rozbudowy miast, na którym wyglosili przemowienia na temat kredytu budowlanego i głównych zagadnień budownictwa mieszkaniowego: inż. Praszkiar (Łódź), dr. Gross (Kraków) i inż. Pajzdowski (Poznań).

Nadto wyglosil przemowienie minister Składkowski, przybyly umyślnie na zjazd, który przypomniat ciężkie położenie miast polskich, dławionych przez długie lata przez zaborców, a nastepnie następstwa wojny.

Praca związku miast, podjeta w nieslychaniu trudnych warunkach, przyniosla dodatnie wyniki. Mówca stwierdzil, że 10-locie istnienia związku zbiega sie z momentem znacznej poprawy sytuacji gospodarczej państwa i zlozył związko- wí życzenia owocnej pracy na przyszłość.

Po południu odbylo się posiedzenie plenarne, na którym przyieto sprawozdania komisji rewizyjnej i budżetowej, poczem uchwalono wniosek o zwrócenie się do ministra sprawiedliwosci z prośbą o

wstrzymanie w czasie zimy eksmisji z mieszkań 1—3 izbowych.

Nadto przyieto wniosek o powiększenie listy członków zarządu z 30 na 40, przyczem z urzędu wchodzic mają do tego zarządu prezydenci 6-ciu największych miast polskich, a mianowicie Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa,

Lwowa i Wilna. Łódź reprezentowac będzie w tym składzie przyszly prezydent miasta, obrany na pierwszym posiedzeniu nowej rady miejskiej.

Podczas wyborow do zarządu związku P. P. S. otrzymała 10 mandatow, Partia Pracy — 4 mandaty, N. P. R.-lewica 6 mandatow, Bund — 1, Ch. B. — 7, sjonisci — 2 i zw. ludowo-narodowy — 3 mandaty.

Pod koniec posiedzenia wydarzył się znamienny incydent. A mianowicie, w trakcie obrad komisji budżetowej, wpłynęła rezolucja posła Sanojcy, która podkreślala z uznaniem wysilki rządu okolo uzdrowienia stosunkow gospodarczych, finansowych i walutowych w Polsce,

co wydatnie przyczynilo się do podniesienia miast.

Na komisji rezolucja ta przeszla olbrzymia większością głosow, to też radni prawicowi postanowili nie dopuścić jej na plenium.

Gdy więc odczytano ją na posiedzeniu plenarnem, już po poddaniu ją pod głosowanie, przewodniczący dr. Hedinger udzielił głosu prezesowi związku dr. Zawadzkiemu, który krótkim przemówieniem

zamknął obrady.

Socjaliści, grupy centrowe i lewica wszczęli ostry protest. Wówczas radni grup prawicowych opuścili salę.

Protest został zlozony na piśmie i podpisany przez przedstawicieli Partii Pracy P. P. S., N. P. R.-lewicy, stronnictwa chłopskiego, Wyzwolenia, demokratow bezpartyjnych, oraz żydow. (s)

**Zebrania kontrolne.**

Kto ma się zglosic jutro?

W dniu jutrzejszym winni stawic się na zebranie kontrolne szeregowych i rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A. C. i C 1) w lokalu komisji Nr. 1 przy ulicy Leszno 7/9, mężczyźni rocznika 1887, zamieszkalni w obrębie komisariatuow 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery O. P. oraz zamieszkalni w obrębie 10 komisariatu policji o nazwiskach na litery M. N. O. P. R. S. T. U. W. Z.

Przed komisja poborowa Nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej 81, winni stawic się mężczyźni rocznika 1899, zamieszkalni w obrębie 7 komisariatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. (b).

**Nowe linje tramwajowe.**

„Piętnastka” ma powodzenie.

W dniu jutrzejszym uruchomiona zostaje linja tramwajowa Nr. 17, biegnaca ulicami od placu Hallera, Zieloną, Kosciuszki, 6-go Sierpnia, Piotrkowską, Główną, Kilińskiego, Napiórkowskiego do Górnego Rynku.

Na linii Nr. 15, która wykazuje niespodziewaną frekwencje, częstokroć tramwaj zmuszony jest przystawac z powodu zbyt wąskiej ulicy, na której stojące wozy lub dorożki uniemożliwiają przejazd tramwajow.

Kierownictwo ruchu kolowego będzie zmuszone wydać zarządzenie, by wszelkie wehikuly zatrzymywaly sie nad samym ściekiem. (b)

**Ferje szkolne.**

Od 29 października do 2 listopada

W dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego otrzymało okólnik podpisany przez ministra Dobruckiego w sprawie ferji dla młodzieży szkolnej. W myśl tego okólnika dzień 31 października ma być wolny od nauki szkolnej, w ten sposób, iż ferje swiateczne z okazji swiat „Wszystkich Świętych” i Dnia Zadusznego rozpocząć się mają w dniu 29 października i trwac będą do dnia 2 listopada włącznie.

W związku z tem jednak zmniejszone będą ferje Bożego Narodzenia o jeden dzień i trwac będą od 23 grudnia do 1 stycznia następnego roku włącznie.

**Wyniki wyborow w Tomaszowie-Maz.**  
Walne zwycięstwo lewicy, klęska endecji.

W dniu 23-go bm. odbyły się w Tomaszowie Mazowieckim wybory do rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania bylo 17.678. Głosow oddanych bylo 15.053, czyli 86 procent. Waznych głosow 14.154 — unieważnionych 899.

- Lista nr. 1. N.S.P.P. 1231 2 mandaty.
- Lista nr. 2. P.P.S. 3204 7 mandatow.
- Lista nr. 4. Bund 435 — 1 mandat.
- Lista nr. 5. Unieważn. 899 — 0 mand.
- Lista nr. 6. Prawica Niem. 646 — 1 mandat.
- Lista nr. 7. N.P.R. lewica 918 — 2 mandaty.
- Lista nr. 8. Blok Rob. Bezp. 246 — 0 mandat.

- Lista nr. 10. Stow. Lok. i b. Wojsk. 636 — 1 mandat.
- Lista nr. 11. Stow. Właśc. Nier. 424 — 1 mandat.
- Lista nr. 12. Zjedn. Rz. Gosp. 640 — 1 mandat.
- Lista nr. 13. Gosp. Blok Rob. (San.) 40 — 0 mandat.
- Lista nr. 14. Zjedn. Pracown. Handl. 187 — 0 mandat.
- Lista nr. 16. Blok Sjon. Kup. 2650 — 6 mandatow.
- Lista nr. 17. Blok Gosp. Żyd. 1110 — 2 mandaty.
- Lista nr. 19. Blok Właśc. Nier. Żyd. 495 — 1 mandat.
- Lista nr. 20. Zjedn. Nar. Gosp. 1493 — 3 mandaty (prawica).

**Luksusowy dom schadzek**

urządzony przez „dame o wytwornych manierach”  
został przez policje warszawską zamknięty.

Z Warszawy donosza:  
Wezora wykryla policja wielki dom schadzek w srodmieściu. Otóż właścicielka tego domu nazywa się Marja Łapszyna, pochodzi z niemieckiej rodziny i wyszła za mał za byłego pułkownika armji rosyjskiej.

Dom schadzek urzadzila ona w luksu sowo i bardzo bogato urzadzonym lokalu przy ul. Wilczej Nr. 6.

Łapszyna jest elegancką kobieta, posiada znajomosc obcych jezykow i wytworne manieri. Łapszyna wylapywala dla swych niecznych celow panienki pracujace w biurach. „Klientela” jej domu rekrutowala sie z bogatego kupiectwa i ziemianstwa. Specjalne „delegatki”, wysylano do pierwszorzednych hoteli, gdzie prosily one najpierw o posade a w odpowlednich chwilach zapraszaly na „towarzyska zabawe”. W mieszkaniu Łapszyny, którego umeblowanie ocenila się na wielkie sumy bylo kilka telefonow i stalle grała orkiestra.

Goście i damy nieraz z towarzystwa zjawialy się na telefoniczne wezwanie i przy szampanie, który lal sie rzeczywiscie strumieniami, odbywaly się formalne orgie dniami i nocami. Wreszcie dowiedziala się o tem brigada sanitarno-obyczajowa i lokal zamknęła, a sama pani Łapszyna osadzila w areszcie, przekazujac ja do dyspozycji sędziego.

Dyrekcja Koncertow: Alfred Strauch. Tel 13-84.

**SALA FILHARMONJI.**

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wiecz.

**G R A**

MIKOŁAJ

**ORŁOW**

Pianista światowej sławy.

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji.

## Sprawa Wronki

przed trybunałem kasacyjnym.

Po wyroku sądu apelacyjnego w Warszawie, uwalniającego dyrektora łódzkiej fabryki Monopolu tytoniowego Wronkę i jego towarzyszy, skazanych w pierwszej instancji przez łódzki sąd okręgowy — oskarżenie wniosło sprzeciw i założyło skargę kasacyjną. Rozprawa ta, która obudziła olbrzymie zainteresowanie, odbędzie się w końcu października w Warszawie. W rozprawach udział wezmą po jednej i drugiej stronie najwybitniejsi przedstawiciele sądownictwa polskiego i palestry. (E)

## Co usłyszymy przez radio dziś, we wtorek 25-go października

**PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.**  
12.00 — Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a oraz nadprogram. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a oraz nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt „La politique étrangère de la Pologne au mois d'out et de septembre II” — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.25—16.40 — Nadprogram oraz komunikaty. 17.05—17.20 — Rozmaitości — wypowiedź p. Lawiński. 17.45—19.00 — Koncert popołudniowy, symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego oraz p. Helena Beagday-Cywińska (fortepian), p. Sabina Szymanówna (spiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 19.15—19.20 — Komunikaty PAT-a. 19.20 — Transmisja z opery poznańskiej („Tosca”) — w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavilon” w Krakowie.

**PROGRAMY ZAGRANICZNE.**  
**LANGENBERG 25 Kw. 13.10—14.30** — Odczyt o zdrowiu. 17.00—17.30 — Odczyt dla młodzieży. 17.30—18.30 — Koncert orkiestry Ringnald. 18.30—19.00 — Krytyka literacka: w szczególności krytyka audycji radiofonicznych. 19.15—19.35 — Kurs elementarny języka francuskiego. 19.40—20.00 — Niemy w układzie stosunków świata — odczyt. 20.10 — „Koncert” — sztuka w 3-ech odsłonach. Wiadomości prasowe i sportowe. 22.10 — Koniec audycji.  
**BERLIN 4 Kw. 10.00** — Transmisja z otwarcia wystawy radiowej w Szczecinie. 12.30—16.00 — Koncert kapeli Roger z wystawy w Szczecinie. 16.30 — Wśród książek. 16.30 — Autorecytacje A. Rehbena. 17.00—18.00 — Koncert kapeli braci Steiner. 18.30 — Pogadanka techniczna. 19.05 — Odczyt o mistrzostwie świata w szachach wygłosi E. Lasker. 19.30 — Odczyt o okultyzmie. 20.00 — „Samson”, oratorium Haendla. Chór i orkiestra.

**ZAMKNIĘCIE STACJI PHILIPSA.**  
Jak nam donoszą, krótkofalowa stacja nadawcza Philipsa w Eindhoven zostaje przeniesiona do Holversum.

W związku z powyższym stacja przerwała swą pracę na 8 tygodni.



**RE 074**  
**LAMPA DETEKTOROWA „TELEFUNKEN”**  
zużywa minimum prądu przy wielkiej emisji — Żądać wszędzie.  
**Wyrób Tow. „OSRAM”.**

## Tajemnice Monte Carlo.

VI.

Chcąc posłużyć się „niezawodnym” systemem i „zniszczyć” w ten sposób Kasyno w Monte Carlo, Kaiser zdecydował się kupić od profesora Schotta jego system.

Profesor ze swej strony doszedł niewątpliwie do przekonania, że gotówka w ręku lepsza jest, niż cały bank... w Kasynie. Sprzedał więc swą tajemnicę cesarzowi, który zawitał w kilka dni później do Kasyna incognito, by wypróbować system.

Próba ta kosztowała Jego Wysokość 5.000 luidorów, które pozostawił w Kasynie.

Zawodowi handlarze „tópów” grasują na placach wyścigowych; to samo dzieje się w każdym kasynie, w każdym domu gry, gdzie znajdują się chmary handlarzy systemów gry w ruletkę. Klienci tych zawodników przebywa w Monte Carlo, gdzie są prawdziwą plagą gry.

Panowie ci są doskonałymi psychologami; poznają od razu swe przyszłe ofiary, odróżniają na pierwszy rzut oka bawala od nowicjusza.

Niema nic ciekawszego nad przypatrywanie się manewrom „profesorów gry” w ich próbach kaptowania naiwnych. „Profesorzy” nie mają oczywiście zaufania do własnych formułek, w przeciwnym razie byłoby już dawno zdobyli majątek i pożegnali się ze swoim niepewnym zawodem. Są jednak i tacy, którzy święcie wierzą w swój system i szukają

kogoś, koby ten system sfinansował i pomógł w ten sposób do zdobycia fortuny.

Operacja rozpoczyna się zawsze stereotypowo. „Profesor” podchodzi do „klienta” i szeptem zwierza się ze swych planów.

— Monsieur liczy na wygraną?  
Ofiara kiwa głową.  
— Mogę dopomóc panu do wygrania.  
— W jaki sposób?  
— Mam system — ofiara odsuwa się przeczornie — który dotychczas nie został jeszcze wypróbowany.

Klijent zamyśla się. A może jednak „profesor” ma rację? Zainteresowanie jego wzrasta.

**JESZCZE JEDNA OFIARA.**  
„Profesor” widzi, że ryba złapała się już na haczyk. Zaczyna operować cyframi, terminami technicznymi etc.

Ofiara poddaje się, ale czyni jeszcze słabą próbę oporu:

— Ależ dlaczego pan w takim razie nie zrobił jeszcze majątku?  
— Oh, Monsieur — jestem biednym człowiekiem — ale niechby się trafił... mały kapitalik, a obaj zrobimy fortunę.  
— Ile? — zapytuje ofiara krótko, dobijając portfelu. Oczy „profesora” błyszczą, ręce drżą.

— Pięć tysięcy franków, Monsieur szepcze.

Ofiara wręcza mu pieniądze.  
Obaj podchodzą do stołu. „Profesor” rozpoczyna grę. Przegrywa raz po raz. Tysiąc za tysiącem zgarniają grabki krupiera.

W środę, dnia 26 października 1927 roku o godz. 1 po południu, w rocznicę śmierci

## b. p. Ernestyny z Lande'ów Krotoszyńskiej

odbedzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim” przy Placu Wojsko Nr 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzkiego T-wa „Bykur Cholim” i „Komitet Uzdrawia”

## „Cesarsko-królewski” urząd istnieje nadal w Polsce niepodległej. Kraków pięknie się popisał.

Zdawałoby się, że od wybuchu wojny nie ma się w naszym kraju nie zmieniło, a przynajmniej Małopolska ma w dalszym ciągu swego Franciszka Józefa, C. K. urzędy i po dawnemu nazywa się Galicją.

Oto bowiem wczoraj jedna z większych firm łódzkich za pośrednictwem łódzkiej poczty otrzymała receptę z poczty krakowskiej zatytułowaną w następujący sposób:

„Do świetnego C. K. urzędu pocztowego i telegraficznego w Krakowie”. A więc poczta krakowska w dalszym ciągu uważa się za urząd cesarsko-królewski!

„Świetny” urząd świetnie się popisał!

Władze pocztowe krakowskie z pewnością będą się tłumaczyć względami oszczędnościowymi, które każyły im korzystać z blankietów, pozostałych w

spuściznie po austriackich zaborcach. Gdyby nawet tak było, to należałoby chociaż przekreślić „świetny” napis i umieścić

stempel polskiej poczty.

Wszak tak daleko „oszczędność” nie może być posunięta.

Cesarsko-królewski napis nie znajduje więc innego logicznego wytłumaczenia.

„Świetny” dokument działalności poczty krakowskiej winien być zbadany przez odpowiednie władze, które stwierdzą, czy chodzi tu o karygodną niedbałość czy też o

swójsty sentymencik

niektórych urzędników.

Przypuszczamy, że sprawa ta zainteresuje p. ministra poczty i telegrafów Miedzińskiego, który zbada stosunki cesarsko-królewskiego urzędu. —das—

## Za agitację komunistyczną 3 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Przed pierwszym maja bież. roku policja polityczna obserwowała wzmożoną działalność agitatorów komunistycznych, którzy kolportowali odezwy i ulotki. Dla przeciwdziałania tej agitacji, V Brygada urzędu śledczego wyznaczyła specjalne patrole obchodowe na ulicach miasta.

Jeden z funkcjonariuszy policji, który był na obchodzie dzielnicy bałuckiej, zauważył na parkamie rzeźni napis o treści komunistycznej, opatrzony podpisem Związek młodzieży komunistycznej. Gdy zbliżył się do rzeźni, dwaj młodzi mężczyźni, przechadzający się przed bramą, rzucili się do ucieczki.

Jednym z nich był Józef Szymański, znany policji działacz komunistyczny.

Funkcjonariuszom urzędu śledczego nie udało się go ująć! Dopiero po upływie kilku dni ponownie spotkał go na ulicy i tym razem już go przytrzymał.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim paczkę odezw i ulotek partyjnych.

Na Śledztwie Szymański przyznał się, że pracował w partii pod pseudonimem „Frank” i zajmował się agitacją.

Wczoraj znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Kurczyńskiego i Wileckiego.

Twierdził, że przyznanie się do udziału w agitacji i do przynależności do partii komunistycznej wymuszono od niego bičem.

Świadkowie z urzędu politycznego zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Prokurator Falst domagał się dla oskarżonego surowej kary.

Sąd skazał go na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. —das—

Z muzyki.

## Niedzielny koncert popołudniowy.

Pierwszy w bieżącym sezonie koncert popołudniowy poświęcony był muzyce i żywemu słowu. Wykonawcami zaś byli: prof. Aleksander Michałowski i p. Irena Ruszczyćówna.

Sędziwego pedagoga i nestora pianistów polskich, Aleksandra Michałowskiego, dość licznie zebrana publiczność powitała gorącymi, długo niemilkącymi oklaskami. Hołd ten należy się w zupełności mistrzowi, którego gra ciągle jeszcze w nieprzerwanym paśmie naszej kultury odtwórczej jest może najwspanialszym szczytem. Dotyczy to dzieł Chopina, których interpretatorem, pełnym polotu, pletzmu i uwielbienia niemal młodzieńczego jest i pozostanie prof. Michałowski na zawsze.

P. Irena Ruszczyćówna, deklamując z estrady, czuje się jak na scenie, bo też mocny jej głos i wyraźna dykcja wskazują, iż jest ona artystką o dużej rutynie. Doskonale wypadły w wykonaniu p. Ruszczyćówny utwory z wielkiego repertuaru, o wiele bardziej odpowiadające jej talentowi, aniżeli proza, której recytacja była nieco przesadna i sztuczna.

Zast.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, po raz 6-ty ciesząca się zasłużonym powodzeniem „Królowa Biarritz” z pp. Grywińska, Relewicz-Ziemińska, Kwiatkowski i in. w rolach głównych. Ceny popularne.

Jutro, w środę, po raz piąty pocmat dramatyczny Klabunda „Kredowe koło”, które granie będzie jeszcze w czwartek na przedstawieniu dla związków robotniczych, poczem ustąpi miejsca uroczystej premierze bieżącego tygodnia — mickiewiczowskiemu „Dziadom” w układzie Stanisława Wyspiańskiego.

„DZIADY”.

W roku bieżącym przypada stulecie romantyzmu. Dyrekcja naszego teatru, by uczcić godnie tę rocznicę, po „Księżu Niezłomnym” sięgnęła powtórnie do skarbicy wielkiego repertuaru romantycznego.

Układ sceniczny Wyspiańskiego zawiera kondensację wszystkich części arcydzieła Mickiewicza, np. improwizację, scenę wieczienną, bał u senatora i t. d.

Rolę główną kreują: M. Szpakiewicz (Gustaw Konrad), P. Woskowski (ks. Piotr), K. Tatarkiewicz (Nowosilski), K. Lubieńska (Zosia).

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek, amerykańska lekka komedia w 3-ech aktach „Maż z loterii”. Ceny najniższe. Jutro, w środę, i dni następujących do piątku włączym „Maż z loterii”. Ceny zwykłe (od 2.50 do 50 gr.). Kupony na bilety zniżkowe można realizować na wszystkie przedstawienia „Maża z loterii” w kasie teatru przy ul. Ogrodowej, od godz. 10 rano do 3-jej po poł. i od 5 do 9 wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT ORŁOWA.

Dziś, we wtorek, odbędzie się zapowiadany 3-ci abonamentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi pianista światowej sławy Mikolaj Orłow. Koncert ten wzbudził wielkie zainteresowanie i większa ilość biletów została już rozprzedana. No program dzisiejszego koncertu artysta wybrał utwory Scarlatti'ego, Beethovena, Mendelsohna, Czajkowskiego, Brahmsa i wielu innych. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

„Profesor” wstaje od stołu, ściskając w kieszeni jeden z pięciu tysiącfrankowych banknotów, które otrzymał.

Hokus pokus! ofiara nawet nie spostrzegła, że stary przegrał tylko 4.000 franków, resztę zaś schował do kieszeni.

Kilka takich „interesów” w ciągu nocny, a „przegrane” oplacają się sownie. Są inne jeszcze typy tego rodzaju, na przykład wytworny gentleman, który za wynagrodzeniem kilku franków zgadza się zastąpić w grze nowicjusza, nieobeznanego z techniką ruletki.

**GRA „PER PROCURA”.**

Zawodowi „instruktorzy” w sztuce gry są niezbyt mile widziani przez Kasyno w Monte Carlo zaś niewolno im sprowadzać klientów.

Gracze per procura pobierają naturalnie niemalą część wygranej, choć nie ryzykują zupełnie własnych pieniędzy. Gdy szczęście dopisuje i trafi się większa wygrana dla ich klienta, otrzymują wysokie honorariumy.

Do Kasyna przybywają tłumy gości, którzy rzucają pieniądze na stół, nie mając pojęcia o zasadach gry. Niekiedy nie wiedzą nawet, że wygrali, o ile ktoś z uczelnych i grzecznych graczy nie zwróci im na to uwagi.

Pewnego dnia jakaś przystojna angielska rzuciła 18 luidorów, t. zn. najwyższą dopuszczalną stawkę na „chwał” i wygrała. Ponieważ bank płaci za „chwał” 17 za 1, wygrana jej wyniosła 306 luidorów.

Będąc przekonana, że przegrała,

odeszła od stołu, byłaby przypuszczała, że nie nigdy się nie dowiedziała o swojej wygranej, gdyby nie pewien grzeczny angielski, który wstał od stołu i poinformował ją o wynik gry.

Aczkolwiek nie ma, moim zdaniem, systemu gry, istnieją jednak pewne prawa, które mogą uchronić gracza od zbyt wielkiej przegranej, a jeżeli ktoś gra rozważnie, może dłuższy czas żyć w przyjemnej grze w ruletkę, nie narażając się na bolesną przegrana.

Jako ex-krupier, mam sporo doświadczenia. Niemniej jednak należy grać. Zwracam uwagę, że mam zamiar podać „niezawodny” o systemie rozbięcia banku” lub czegoś w tym rodzaju. Chce tylko wykaazać, że należy grać.

Najlepiej stawiać na 1, 2, 3, i 6, t. zn. stawiać tylko jedną żeton pomy, póki się wygrywa, i powiększyć do dwóch przy pierwszej stracie. Jeżeli się przegrało powtórnie, należy powiększyć ilość żetonów do trzech, a jeśli się przegrało trzy razy z rzędu, należy postawić sześć żetonów. Może nie to wydawać hazardem, nie jest nim jednak. Rezultatem dobrej gry, o ile się wygra w pierwszej lub drugiej turze jest wygrana, którą można już schować do kieszeni. Jeżeli pierwsze dwa razy się stracone, wygrana trzeci lub czwarty, to odzyskuje się już swoją stratę. Aby bank przy tym systemie mógł zwyciężyć, musi wygrać cztery coups po rządzie przeciw stawce gracza — ryzyko, które się oplaci.

Nie należy jednak się ludzić, iż przy pomocy tego systemu zdobędzie się fortunę.

(D.c.n.).

# Budować! Budować! Budować!

Jest to pierwszym i najpilniejszym obowiązkiem nowych władz miejskich.

## Zapewnijcie najbiedniejszym dach nad głową!

W walce o zdrowotność miasta nie wystarczy dla osiągnięcia celu nie tylko akcja opracowana przez lekarzy, ale i akcja najdokładniejsza i najbardziej logiczna. Czynnikiem bowiem decydującym są władze miasta, które, jak ostatnie lata wykazały, potraktowały jeden z najważniejszych wydziałów — wydział zdrowotności w sposób wprost karygodny. Szpitalnictwo miejskie nie posiada dotychczas ani jednego własnego szpitala, a obecnie dzierżawione — są pod względem ogólnej administracji i odżywienia chorych postawione gorzej niż źle.

Przy tem wszystkim ilość łóżek dla chorych jest tak mała, iż szpitale cierpią na chroniczny brak miejsc, co zwłaszcza dotkliwie daje się odczuć na oddziałach chirurgicznych, które nieraz zmuszone były odmawiać przyjmowania bardzo ciężkich wypadków, nawet wymagających natychmiastowych zabiegów operacyjnych (sic!).

Jeśli idzie o walkę zapobiegawczą z najgroźniejszym wrogiem ludzkości, jakim jest bezwzględnie gruźlica, to sprawa nie posunęła się prawie wcale naprzód. Albowiem dwie przychodnie przed wojną, obecnie działające na terenie miasta, to ilość potwornie mała w stosunku do ludności miasta i w stosunku do ilości przychodni w Warszawie. Ostatnio, według najnowszych poddań naukowych, przychodnie przeciwgruźlicze stanowią najważniejszą broń w walce z gruźlicą, albowiem biorąc pod swą opiekę wypadki gruźlicy początkowej, walczą z nią w tym okresie choroby, w którym jest możliwe wyliczenie.

W walce z gruźlicą trzeba podkreślić zasługi, jakie położyło Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży przez założenie własnej przychodni, zaopatrzonej w najnowsze zdobycze wiedzy (Rentgen, Kwarc i t. d.).

Zasługi miasta na tym polu są żadne, a zaniedbanie akcji przeciwgruźliczej w mieście robotniczym jest godne napiętnowania.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, iż wówczas, kiedy cała Polska prowadziła rokrocznie przeciwgruźliczą akcję propagandową, władze miejskie pod tym względem nie uczyniły nic, kompletnie nic.

Nie chce już tu szeroko wspominać o akcji zapobiegawczej przeciwgruźliczej u dzieci, zapomocą ochronnego szczepienia metodą Calmetta. Metoda ta, od kilku lat stosowana szeroko we Francji, daje dotychczas dobre wyniki, aczkolwiek ostateczny pogląd na znaczenie tego rodzaju szczepień, będzie mógł być wypowiedziany dopiero po dłuższym czasie.

Najważniejszym jednak i zasadniczym czynnikiem walki z gruźlicą są

**odpowiednie warunki mieszkaniowe.** Jeżeli sobie uświadomimy, jakie choroby roznoszą się wskutek złych warunków mieszkaniowych, to nie trudno będzie dowiedzieć, jakie klęski wyrządziło

zaniedbanie sprawy budowy domów robotniczych.

A więc przedewszystkiem gruźlica, której rozsądkiem jest płwocina z laecznikami Kocha.

Wyobraźmy sobie mały ciemny pokój, zamieszany przez dwie rodziny, składające się z 8—12 osób; wystarcza jedna w tem środowisku chora osoba, aby przenieść gruźlicę na pozostałych

członków rodziny, mało odpornych wskutek złego odżywiania, braku powietrza i słońca.

Wystarczy porównać ilość zgonów na gruźlicę w Warszawie i w Łodzi, aby zrozumieć, jaki mają wpływ lepsze warunki mieszkaniowe oraz akcja przychodni przeciwgruźliczych.

Otóż na sto tysięcy mieszkańców w Warszawie było 256 zgonów na gruźlicę, a w Łodzi 344.

Oprócz gruźlicy cały szereg innych chorób szerzy się szybciej dzięki ciasności i złym warunkom mieszkaniowym. Mianowicie: szkarlatyna, dyfteryt, odra, jałowa i t. d.

Dla informacji podaję, iż na dyfteryt w Łodzi w r. 1926 zachorowało 693 dzieci, a umarło 103, na szkarlatynę zachorowało 940, umarło 102, na odrę 1765, a umarło 66, podczas gdy w Warszawie ilość zachorowań na dyfteryt i odrę, mimo znacznie liczniejszej ludności była niższa.

Z powyższych danych jasno wynika, iż budowa domów mieszkalnych, zwłaszcza robotniczych jest kwestją publiczną, wobec której musi bezwzględnie ustąpić na plan dalszy budowa budynków reprezentacyjnych dla teatru czy rady miejskiej.

Łódź ma prawo żądać od przyszłych władz miejskich, aby akcja ich, za przykładem Wiednia, szła przedewszystkiem w kierunku

**budowy domów mieszkalnych.**

Okres budowy mieszkań jest ważną sprawą domów ludowych, zakładanie klubów robotniczych, towarzystw sportowych i t. d., gdzie robotnik w wolnych od pracy chwilach może zająć się swobodnie rozrywkami fizycznymi czy umysłowymi — uważam to zresztą za najskuteczniejszy system zwalczania alkoholizmu.

Dotychczasowe władze miejskie w tym polu nie mają żadnych zasług, natomiast na pierwszy plan dla podniesienia zdrowotności miasta wysunęły

**sprawę kanalizacji.** Nie mam zamiaru zwalczać potrzeby budowy kanalizacji, jednak z punktu widzenia higieny budowa domów mieszkalnych jest sprawą o wiele pilniejszą.

Wskutek braku kanalizacji woda do picia ulega zanieczyszczeniu, co sprzyja rozwojowi tyfusu brzuszego i częściej dyzenterji. Jednak i w miastach skanalizowanych tyfus szerzy się w niewiele mniejszym stopniu, a więc w 1925 roku w Warszawie zachorowało 1526 osób na dur brzuszny, a w Łodzi 803, czyli, że procentowy stosunek prawie taki sam.

Z tego nie należy wyciągać wniosku, iż kanalizacja jest zbędna, wprost przeciwnie jest bardzo potrzebna dla 1) usunięcia cuchnących miazmatów, zatrujących nam powietrze, 2) usunięcia szkodliwych ścieków fabrycznych, 3) dostarczania wody czystej, nadającej się do picia.

Z powyższych danych jasno jednak wynika, że chociaż roboty kanalizacyjne należy bezwzględnie prowadzić, to jednak na pierwszym planie należy postawić sprawę budowy domów mieszkalnych dla ludności materialnie upośledzonej.

**Dr. med. Jan Polak.**

### 15 osób

gnieździ się w jednej izbie.

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie Kasy Chorych na ulicę Killińskiego 104, gdzie niejaka Stanisława Thiel pobita została ciężko przez matkę i siostrę na te nieporozumienia mieszkaniowych. Lekarz i funkcjonariusze pogotowia przy okazji stwierdzili rzecz zdumiewającą, a zarazem smutną.

W ciemnej izdebce prócz Stanisławy Thiel, męża i trojga dzieci, zamieszkuje matka jej z siostrą i trójkiem dziećmi oraz pięciu sublokatorów, czyli, że 15 osób mieszka w jednej niewielkiej izbie.

Fakt, będący dostatecznym dowodem, że kwestja rozbudowy jest u nas palącą i nią w pierwszym rzędzie powinni się zająć przyszłe władze samorządowe naszego miasta. (r)

## Magistrat się mści na członkach komisji wyborczych i nie wypłaca należnego im wynagrodzenia.

Od dnia wyborów minęły z okładem dwa tygodnie. Członkowie komisji wyborczych zakończyli swe prace, rozpoczęte w połowie września i zgodnie z umową i zdrową logiką powinni otrzymać już dawno zapłatę.

Magistrat jednak stale zwleka, tłumacząc się od 2-tych tygodni, że nie ma pieniędzy.

Szanowny Magistracie! Trzeba ludziom zapłacić to, co się należy i co uczciwie zapracowali. Ze wybory wypadły nie po myśli magików z Placu Wolności, to nie wina komisji wyborczych i za to szykanować tych ludzi nie wolno. Samiście zgotowali sobie taki los, samiście zasłużyli sobie na drugoczą krytykę społeczeństwa łódzkiego. Społeczeństwo nie chce was, ale mimo to zapłacić trzeba...

Czy chcecie na pożegnanie popisać się jeszcze jedną aferą, jeszcze jednym

skandalem, czy mało ich było przez 4 lata?

Wysokie remuneracje rozdajecie na lewo i na prawo, bojąc się nawet przyznać do szastania groszem publicznym i prostując manjacko i wykretnie prawdę głoszoną przez nas, a pracownikom komisji wyborczych nie chcecie zapłacić? Ależ zastanówcie się na chwilę, co czynicie!

Znamy was z intryg, kombinacji, afer, walki z własnymi pracownikami, niedołęstwa, z partyjniactwa i kanalizacyjnej niezadorności, lecz w poruszanej sprawie toć przecież mamy do czynienia prawie z długiem honorowym, z zobowiązaniem, które należy wykonać jak najspieszniej, punktualnie i bez utrudnień.

Wy jednak koniecznie pragniecie, aby was zapamiętano, na długo, długo i z jaknajgorszej strony.

## Tylko dwóch ławników otrzymają frakcje centrowe. Ważniejsze wydziały będą obsadzone przez socjalistów.

Oblicze nowego magistratu dotychczas jeszcze nie jest ustalone. Frakcje socjalistyczne z osobna omawiać będą te sprawy na specjalnych posiedzeniach w dniu dzisiejszym, kandydatury zaś swe ustala w wspólnym zebraniu w końcu bieżącego tygodnia.

Kwestja podziału bowiem stanowisk ławników o tyle jeszcze nie jest aktualną, iż nie wszystkie stronnictwa wypowiedziały się w tej sprawie, niewiadomo tedy, wiele miejsc pozostanie dla socjalistów.

Ławników magistrat posiada 8, w tem siedmiu etatowych i jednego, który w jednym z ważniejszych wydziałów pełni funkcję drugiego ławnika. Ponieważ o wyborze na te stanowiska decyduje 8 mandatów radzieckich, trudno jeszcze określić, jakie stronnictwaniesocjalistyczne wysuną swych kandydatów.

Prawdopodobnie żydzi i stronnictwa centrowe wysuną swych kandydatów, dając magistratowi 2 ławników niesocjalistów. Liczyć się więc należy z tem, iż socjaliści otrzymają 6 miejsc.

Jedno jest pewne, a mianowicie, iż nikt z dotychczasowych ławników chadających swych stanowisk nie zatrzyma, albowiem najważniejsze wydziały, jak podatkowy, budownictwa, opieki społecznej i kultury i oświaty (szkolnej i pozaszkolnej) będą obsadzone przez socjalistów.

Pozostają więc jeszcze do obsadze-

nia wydziały zdrowotności i gospodarczej oraz jedno stanowisko bez wydziału.

Trzy te stanowiska pozostają, według liczebności mandatów, do dyspozycji frakcji niesocjalistycznych. W razie jednak, gdyby tyle kandydatów nie wysunięto, socjaliści otrzymają jeszcze jednego ławnika.

Obsadzenie wydziałów zdrowotności publicznej i gospodarczego należeć będzie prawdopodobnie, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, do centrum i żydów, przyczem, jak się dowiadujemy, frakcje żydowskie w dalszym ciągu reflektować będą na wydział zdrowotności.

Kandydatury na to stanowisko nie zdecydowano jeszcze ostatecznie, prawdopodobnie jednak

wysunięty zostanie jako kandydat r. Bialer.

Za tą kandydaturą opowiedziały się już wszystkie frakcje żydowskie, które zamierzają bezwzględnie przeprowadzić swego ławnika.

Co się tyczy rady miejskiej, nie ulega kwestji, iż socjaliści stanowią w niej będą większość bezwzględna, tembardziej, iż liczyć będą mogli na współpracę stronnictw centrowych, oczywiście z niektórymi zastrzeżeniami.

Opozycja, według przypuszczeń, składać się będzie zaledwie z 14 głosów, to też nie będzie odgrywała najmniejszej roli w przyszłej radzie.

## Podziękowanie.

Za energiczną i owocną akcją ratunkową podczas pożaru w mojej fabryce, składam niniejszem podziękowanie dzielnym strażakom z naczelnikami i komendantem dyr. Wolczyńskim na czele, żołnierzom i oficerom 31 p. S. K., oraz policji z insp. Fersterem, nadkom. Izydorczykiem i kom. Weyerem na czele.

**Aleksander Gutman**

Zakątna 5/7.

### Wysłannik rządu

badal stosunki budowlane w Łodzi

W ubiegłym tygodniu bawił w Łodzi wysłannik specjalnie przez min. skarbu naczelnik wydziału pieniężnego p. Pawłowicz. Pobyt jego pozostawał w związku z energiczną akcją, podjętą przez przedstawicieli Łodzi w min. skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego przeciwko skandalicznemu pokrzywdzeniu Łodzi przy podziale ostatniej raty kredytów budowlanych. P. naczelnik Pawłowicz zapoznał się na miejscu ze stanem potrzeb mieszkaniowych Łodzi, a następnie zwiedził niektóre budujące się lub wykonane ostatnio budowle. Chodziło też o stwierdzenie kosztów budowy, prowadzonej przez niektóre spółdzielnie sposobem gospodarczym we własnym zakresie a to z uwagi na konieczność przeprowadzenia racjonalnej analizy kosztów wznoszenia domów czynszowych, które mają być budowane dla robotników przez rząd po uzyskaniu dla Łodzi specjalnych kredytów. (E).

## NASZA POŻYCZKA cieszy się zagranicą wielkiem powodzeniem.

L'Information Financiere, dochodząca co prawda na Cote d'Azur z pewnem, opóźnieniem, jest dla mnie przez cały czas jedynym, ale za to pewnym źródłem informacji o naszej ewolucji finansowej, posuwającej się nareszcie w rewolucyjnym tempie.

Z napięciem oczekiwałem wyniku subskrypcji, a raczej formy lansowania jej i gestu z jakim zostanie wypuszczona na rynek.

To, co było zresztą pewnem, w pełni się sprawdziło. Domy takie jak: Bankers Trust Blaire, Chase Securites, Guaranty Trust lub też londyński Lazard Brothers nie zawodzą. Bywało jednak, że emisje dobrze przygotowane utykały; przypominę tu fiasco pożyczki węgierskiej emitowanej w lipcu 1924 r. przez pierwszorzędny new-yorski dom Speyer et Co.

Z pożyczką Piłsudskiego stało się inaczej. L'Information donosiła: „no żywym sukcesie subskrypcji w Paryżu”, „przesubskrybowaniu w New Yorku” i kolosalnym powodzeniu w Londynie, gdzie zaraz przed południem zamknięto okienka (les guichets de la Banque etaient fermes avant midi pour cet emprunt). Jakkolwiek te rzeczy będą dawno już znane, zanim dojdzie mój list, cytuję te informacje, gdyż podało je najbardziej poważne pismo finansowe we Francji do którego nie tylko kapitał francuski, ale również światowy przywiązuje ogromną wagę.

„Klucz” od bramy wiodącej do finansów świata, a zatrzęsniętej z tępa pasją przez Grabskiego, zabarykadowanej przez Zdziechowskiego, został wreszcie znaleziony. Weszliśmy na rynek.

I cóż się okazało? Mamy doradcę, czy też jak kto woli kontrolera, mamy zastawę, mamy cudzoziemca w Banku Polskim; spełniono wszystkie nasze „defetykcyjne” postulaty, głoszone na łamach „Republiki” od 3 lat.

Fantazje i manjactwo ustąpić musiały rzeczywistości, której nareszcie odważono się spojrzeć w oczy.

Lecz nie na te momenty chciałem zwrócić uwagę; chodzi o coś zupełnie innego. — o kurs emisyjny, amortyzacyjny i oprocentowanie. O tych rzeczach trzeba mówić szczerze i używać porównań odpowiednich.

Nasz kurs, w porównaniu z emitowaną jednocześnie przez Dillona pożyczką stabilizacyjną brazylijską nie przedstawia się nadzwyczajnie: 6 i pół proc. odsetków, kurs emis. 91 i pół, a za to kurs wykupu 100. Jednocześnie Niemcy emitowały szereg pożyczek i tak: Commerz'u. Privatbank 20 mil. dol. 20-letnia 5 i pół proc. kurs netto 92—94, Wirttembergski bank kredytowy przez Blaira 6 mil. dol. 6 proc. kurs 95,8, pożyczka Prus 4,3 mil. dol. 6 proc. kurs 96 i pół; dla wszystkich tych pożyczek kurs amortyzacyjny jest 100.

W tych warunkach jasna jest, iż my płacimy obecnie za zaniechanie, błędy i tępotę tych którzy kierowali naszymi finansami do maja 1926 r. Musimy przejść całe abecadło, zanim za dobre nas wypuszczą na rynku pieniężne; Nie chcemy zapłacić to przy pożyczce Dawesa, a tą różnicą, iż stało się to z górą 3 lata temu.

Jeśli niewątpliwie osiągnięto NAJLEPSZY kurs, jaki był w DANUCII warunkach możliwy, to jednak, z drugiej strony, należy uczynić wszystko dla wyrównania tego handicapu.

Gdzie tkwi główna zapa, która uniemożliwiła osiągnięcie lepszego kursu? Porównania z pożyczką Dawesa nie są właściwe; to co było dobre w r. 1924 jest nie do przyjęcia w końcu r. 1927. Odrodzenie finansowe Europy idzie w tempie zawrotnem; może raczej należałoby to nazwać zadłużeniem międzynarodowem — lecz to na jedno wychodzi. Miejmy pieniądze, gospodarujmy nimi rozsądnie i dawajmy za nie obligacje; ile można tym systemem osiągnąć daty nam przykłada Niemcy, Austria, Węgry.

Ale wracamy do naszego tematu. Zło czy w Ameryce i naturalnie jest spuścizną po Grabskim. Jego dwie pożyczki: r. 1920 — emitowana przez pokąrcarzy Dillonowską, wykazując kursy, które uniemożliwiły osiągnięcie przez nas lepszych warunków. Ten moment podkre-

lili zresztą negocjatorzy amerykańscy. W czasie mego pobytu w Ameryce w r. 1924 mówiono mi o tem, już wówczas za równo na Wall-street, jakoteż w sferach Polonii amerykańskiej, która straciła grubo miliony dolarów, na skutek braku opieki nad kursem polskiej pożyczki z r. 1920. Nie wystarczy pożyczkę emitować, choćby nawet najkorzystniej — główna rzecz to późniejsza opieka nad jej kursem, który jest barometrem aprozentowania przyszłych pożyczek.

Napewno Belweder i Rymarska rozumieją obecnie doskonale te proste i oczywiste rzeczy. Niewątpliwie w załącznikach do umowy pożyczkowej ustalone obowiązki bankierów amerykańskich których zadaniem jest poprawienie kursu dawnych pożyczek. Powinno to nastąpić jak najrychlej.

Jeśli sama pożyczka otworzyła nam rynek światowy, to DOBRY kurs wszystkich zagranicznych pożyczek polskich otworzy nam TANI pieniądz, który dostępny jest obecnie Niemcom.

To powinno być jedną z głównych naszych trosk wyrównania handicapu, w jaki nas zepchnęła Grabszczyzna.

O nastrojach bankierów będę miał możność przekonać się w najbliższych dniach w Paryżu, Genewie i Berlinie. Nie ulega wątpliwości, iż pożyczka Piłsudskiego jest NAJLEPIEJ RENTUJĄCYM SIĘ PAPIEREM, posiadającym pierwszorzędne gwarancje pewności, jaki został emitowany w roku 1927 na światowych rynkach pieniężnych. Są jednak pewne szczegóły, na które w Polsce — o ile mogę zorientować się z pism — nie zwrócono uwagi. Np. w prospekcie transzy francuskiej, która wliczając bieżące procenty została emitowana po kursie 92 i pół proc. znajduje się zobowiązanie rządu polskiego do płacenia podatków francuskich, aż do wysokości 25 proc. oprocentowania t.j. 1,75 proc. rocznie, a więc zamiast 7 proc. aż 8,75 proc. Zobowiązanie to widocznie zostało przyjęte z tych względów, iż Policare opodatkow-

wał dochody z rent i kapitałów, w granicach aż do 80 proc. Widocznie więc rząd polski musiał ponieść tę ofiarę, aby pewna część pożyczki upłasiować dla formy we Francji. Zrozumiałem jest więc dlaczego umieszczono na tutejszym, obfitującym w kapitały, rynku zaledwie 2 mil. dol.

Te i inne szczegóły będę mógł wyjaśnić, w rozmowach prywatnych. Pozostaje również problem bardzo ciekawy. — Wprowadzenia polskich akcji na rynek zagraniczny. Ostatnio New York wyraził zgodę na oficjalne notowanie akcji europejskich na swej giełdzie. Gazety francuskie donoszą, iż pierwsza akcja oficjalnie wprowadzona będzie Hamburg — America Line.

Nad Sprewa nie śpi — na szczęście również nad Wisłą okłoniło się. I tym razem musiał to spowodować marszałek Piłsudski.

Dr. Leszek Kirkien.

## Lewiatan o pożyczce.

„Stabilizacja waluty daje naszemu życiu gospodarczemu perspektywę pomysłnego rozwoju”.

Naczelny dyrektor centralnego związku polskiego przemysłu („Lewiatan”) pos. Andrzej Wierzbicki nadesłał nam odezwe organizacji gospodarczych, przedstawiającej sytuację wytworzoną uzyskaniem pożyczki państwowej, a to w związku z „polemicznym charakterem, jaki w niektórych organach prasy przybierają artykuły o pożyczce”.

Odezwa brzmi w streszczeniu jak następuje:

„Dokonana już z wybitnym powodzeniem subskrypcja na naszą pożyczkę stabilizacyjną wprowadziła Polskę na międzynarodowy rynek pieniężny w sposób rokujący jaknajlepsze nadzieje. Stabilizacja ta zamyka okres konsolidowania i szczyt warunków finansowych i przed Polską otwiera się perspektywa rozwoju wszystkich gałęzi jej życia gospodarczego na mocnych podstawach całkowicie ustabilizowanej waluty. Obecny układ stosunków w dziedzinie obrotu kapitałów międzynarodowych uprawnia nas do przypuszczenia, że pożyczka stabilizacyjna jest jedyną pierwszym węzłem łączącym Polskę z rynkiem zagranicznym, że stanowią ona wstępne ogniwo, za którym pójdzie cały łańcuch operacji finansowych pomiędzy poszczególnymi jednostkami gospodarczymi Polski, a zagranicą. Sfery gospodarcze Polski z wyjątkową uwagą śledziły przebieg rokowań o pożyczkę i ze szczerem zadowoleniem powitały fakt jej sfinalizowania.

To uczucie jest tem żywsze, że do uzyskania pożyczki przyczyniła się względna poprawa naszego stanu gospodarczego, która była wynikiem uprzednich wyteżoszeń naszych wysiłków. Świadomość ta i płynąca z niej uzasadniona wiara we własne siły nie powinna nas pozabawiać nadziei. Naszemu zdaniem własne i obecne uczucie, że nieprzestrzeganie zasad ogólności w państwowej i prywatnej gospodarce, jak również zbyt duża pobieżność w korzystaniu z nowotwartych źródeł kredytu mieści w sobie niejedno poważne niebezpieczeństwo.

Dlatego też sfery gospodarcze w zrozumieniu ciężkiej, zarówno na rządzie, jak i na nich odpowiedzialności za dalsze kształtowanie się życia ekonomicznego Polski, witają z uznaniem stworzenie przez rząd planu stabilizacyjnego, regulującego zużycie obywatelskiej pożyczki i ustalającego szereg norm, które gwarantują umiarkowanie w wyzyskaniu możliwości płynących z nowotworzonej sytuacji.

W tym planie stabilizacyjnym przewidziana jest współpraca doradcy zagranicznego znanego, jako pierwszorzędna powaga w dziedzinie zagadnień finansowych. Nasz doradca nie ma i nie może mieć żadnych złechn od rządu Sta-

nów Zjednoczonych i jego rady nie mają charakteru rad obcego państwa.

Układ nasz pożyczkowy jest układem państwa z grupą prywatną, a więc już przez to samo nie może ograniczać praw zwierzchniczych Polski, gdyż byłby to w mocy zrobić jedynie układ między państwowy. Doradca nasz czuwa nad użytkowaniem pożyczki zgodnie z jej przeznaczeniem, przy czem granice jego uprawnień zakreśla akt Prezydenta Rzeczypospolitej. We wszystkich innych zagadnieniach finansowych doradca wypowiada jedynie opinie.

Przesłano doradcy — dotychczasowego wiceministra skarbu Stanów Zjednoczonych, jego rozległe doświadczenie i fachowość, jego zdolność umowna zjawisk gospodarczych ze stanowiska państwowego czynią zeń łącznik bezstronny pomiędzy Polską a światowym rynkiem pieniężnym, szczególnie cenny w tym pierwszym okresie, gdy otwierają się przed nami perspektywy dalszych operacji finansowych. W tej sytuacji organizacje gospodarcze Polski reprezentujące przemysł, rolnictwo, finanse i handel uważają za swój obowiązek dać wyraz swemu przeświadczeniu, że warunki uzyskanej pożyczki, zapewniając nam całkowicie stabilizację waluty i nieograniczając w niczem zwierzchniczych praw państwa dają jednocześnie naszemu życiu gospodarczemu perspektywę szerokiego rozwoju, a dzięki temu zmierzają do wzmocnienia potęgi państwa i sił twórczych Narodu.

Pod odezwą podpisane są następujące organizacje: Centralny Związek Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów; Związek Ziemiaków; Związek Banków w Polsce; Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych; Stowarzyszenie Kupców Polskich; Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem; Związek Polskich Hut Żelaznych; Polski Związek Przemysłowców Metalowych; Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego; Związek Zawodowy Cukrowni b. Królestwa Polskiego; Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych; Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce; Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej; Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych Królestwa Polskiego; Związek Zawodowy Papierni Polskiego; Związek Fabryk Celulozy; Związek Polskich Fabryk Portland Cementu; Związek Elektryków Polskich; Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce; Giełda Pieniężna w Warszawie; Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie; Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu; Związek Przemysłowców Bielska, Białej i okolicy; Towarzystwo Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego.

## GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 24 października 1927.

GOTÓWKA: Dolar 8.88. CZEKI: Belgia 124.13, Londyn 43.43, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.01, Praga 26.41 i trzy ćwierci, Szwajcaria 171.91 i pół, Wiedeń 125.85, Włochy 48.73. PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE Dolarówka 60.75, 60.50, 61. Pożyczka dolarowa 86, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 102.75, 5-procent. pożyczka konwersyjna 64.75, 5-pr. pożyczka konwersyjna kolejowa 62, 62.50, 8-proc. B-ku Gospodarstwa Królewskiego 92, 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.25, 62, 62.25, 8-proc. m. Warszawy zł. 92, 5-proc. m. Warszawy zł. 59, 8-proc. m. Lwowa 92, 8-proc. m. Łodzi 79.80, 8-proc. m. Kalisza 79.50, 8-proc. m. Piotrkowa 79.50.

### AKCJE.

Bank Polski 157.50, 156.50, 156.75, Bank Zarobkowy 94, Kijewski 80, Elektryczność 103, Siles 106, 105, Chodorów 180, Częstochowa 3.50, Cukier 5.80, 5.85, Wysoka 135, 136, Węgiel 114, 115, Nobel 51, Cegielski 54.50, Pilsner 8.75, 9.75, Lilpop 41, 40.75, 41, Modrzewów 10.30, 10.15, 10.25, Ostrowieckie 95, Parowoz 50, Pocisk 2.90, 2.85, 2.87, Rudzki 63.50, 62.50, Starachowice 79, 78.50, Zielonowski 22.50, 22.75, Zawiercie 41.50, 41.75, Żyrardów 20.25, 19.75, 20, Borkowski 3.34, Haberbusch 157, Spiryty 34, Żegluga 0.54, 0.55, Majewski 45.

## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił 8.89 w placeniu i 8.90 w żądaniu. Tendencja spokojna.

Na łódzkiej giełdzie obracano wczoraj dolarami po kursie 8.89 i ćwierć. Obroty kilkudziesięczne. Tendencja dla akcji utrzymana.

BIAZA SARP  
Zachodnia 43  
MANTEUFEL  
Zachodnia 43

DZIS, O GODZ. WIECZOREM II  
**ARARAT**

Artystyczny Teatr Żydowski  
pod kierownictwem  
M. Brode'rona i R. Rozentala  
Dzisiaj premiera. Program I.

p. t.  
**„GLAT KOSZER”**

Miniatury: Goldfadna, Pereda, Kulbaka, Lejwika, Tunkla, Oberzanska Rozentala, Brode'rona i R. Rozentala  
Muzyka aranżowana przez K. Jabłonia  
Dekoracja i kostiumy wykonane — we własnej pracowni teatru —

Bil ty nabyć można w kasie teatru od godziny 5-ej po poł.

Wykwalifikowana siła bur wa z ośmiu letnią praktyką, znająca ościąg bu, har tern i soraw podatkowych, na stanowisku w wielkim przemyśle włókienniczym  
**pragnie zm enić posadę.**  
Łaskawe oferty sub: „Piask” do administracji „Republiki”.





Niema odtąd kataru!

ULTRA-RAYOR

usuwa katar w ciągu 10—20 minut przez naświetlanie błon nosowych niebieskimi ciepłymi promieniami.

ULTRA-RAYOR

jest to nowy wynalazek opatentowany przez całą ludzkość z radością powitany.

ULTRA-RAYOR

jest do nabycia we wszystkich składach sanitarnych, aptekach i drogerjach lub wprost u generalnego zastępcy

Poznań, JAROSZKA i S-ka, Strzelecka 2 skład artykułów sanitarno-hygienicznych

Na sezon zimowy

został mój skład pantofli zaopatrzony w BOTY damskie i dziecięce od 20—28 złotych

w Kalosze zaqr. i krajowe od 7—15 złotych

oraz PANTOFLE DOMOWE od 6—15 złotych

różnych gatunkach po cenach b. przystępnych

Jan Tsakumakis

7 Piotrkowska 7

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna PIOTRKOWSKA № 96

Telefony: 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

BANK DEWIZOWY

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZALATWIA INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE

Przyjmuje Wkłady Oszczędnościowe

w walucie krajowej i zagranicznej.

Lekcji tańca

udziela dypl. nauczyciel

I. WEINTRAUB

w prywatnym mieszkaniu ul. Zachodnia 42

lewa oficyna II piętro.

Ceny niskie. Warunki dogodne

LOKOMOBILA

„Wolf” 1909 na przegrzaną parę Com-

paund z kondensacją siły 80/96/116 koni

12 atmosfer

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.

Oferty do „Republiki” sub. „Lokomobil”

SKŁAD SZKŁA

H. KRÓL Piotrkowska 3

telefon Nr 39-09

został przeniesiony na ul. Oгородową 4, który

jest zaopatrzony w wielki wybór różnych szyb.

CENY FABRYCZNE!! Przyjmuje wszelkie roboty

wchodzące w zakres szklarstwa.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery.

Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odżywcze.

Usuwanie włosów elektryczną lampą kwarcową.

Elektroterapia, SOLLUX. Godz. przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4

Nowo utworzony dział chirurgii estetycznej i dział fizjokinezyterapii pod kierownictwem chirurga

D-ra J. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12—2.

WYCINAJCIE ADRES. WYCINAJCIE ADRES!

gdzie można dostać o 30% TANIEJ UBIORY MĘSKIE

DAMSKIE I DZIECIĘCE. — z własnego i powierzonego towaru.

Pracownia na miejscu Z. ZALCMAN, Główna № 24.

UWAGA: Urzędnikom na raty.

Różne lokale parterowe

(17 okien),

nadające się na mieszkania lub przedsiębiorstwa handlowe, znajdujące się przy ulicy Piotrkowskiej

do odstąpienia

Tamże 1 sala nadająca się na skład w rozmiarze 10x25 mtr. do odstąpienia.

Oferty sub „A. B. 135” do Republiki.

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

LECZY

CHOROBY PRZEMIANY MATERII NA TLE WATROBY ZASTĘPUJE I PRZEWYŻSZA. KARLSBAD.

WARSZAWA NOWY ŚWIAT 5. TEL. 504-96



Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 października 1927 r. postanowił ogłosić upadłość Moszkowi i Mani małż. Klapierzak, oznaczając początek upadłości na dzień 20 października 1927 r.

Kurator upadłości adw. Kazimierz Konczyński. Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Moszka i Mani małż. Klapierzak, aby w dniu 3 listopada 1927 r. o godz. 12 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocnika w Sądzie Okręgowym w Łodzi pokój Nr. 57-a, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz upadłości Leopold Rozenbaum.

Advertisement for Kefir Lecznicy K. Sigaliny featuring an illustration of a child and a dog. Text includes 'JEDYNY SPECJALNY (OD 1863. EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY' and 'WYPIK MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE'.

LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku. — Piotrkowska 294, tel. 22-89

Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Okazyjnie tanio do sprzedania

KROSNA TASIEMKOWE

z całkowitem wyposażeniem dla wstążek jedwabnych, gumowych, bawełnianych, knoów i t. p. Oferty składają do admin pod „Tasiemkowe”

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Futra

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

I. OPATOWSKI, Nowomiejska 27

Telefon 46-08. Zadnei filji nie posiadam.

Dr. med. JÓZEF IMICH

choroby uszu, nosa, gardła i krtani

POWRÓCIŁ

Moniuszki 1 (Pałac Majera) telef. 9-97.

przyjmuje od 3—4 i od 5—7 po poł.

Lekarz-dentysta

M. Inwald - Flamenbaum

Nawrot 3, tel. 33-55.

przyjmuje od 10—1 i od 4—6.

Kursy Kosmetyczne

Dr. Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, m 3

M. Sale. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Po ukończeniu kursów

wyda się świadectwo Zapisy codziennie

Dr. Z. Lewinson

chorob, chirurgiczne

Cegielniana 6 — powrócił.

Godz. przyjęć 12—2.

Advertisement for FOSFATYNA FALIERA. Text includes 'NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI SMACZNY I WZMACNIAJĄCY' and 'WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚCADOWNICTW'.

Biuralistka

pisząca błęgle na maszynie i władająca językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie jest POSZUKIWANA. Oferty do Ilustr. Republiki” sub. „3000”

ROMANA Braszkierowa

Absolwentka konserwatorium w Lipsku wznowiła lekcje gry fortepianowej Sienkiewicza № 37 m. 40. Zastać można od 1—2 i od 4—5 p.

Przedstawiciel

ustosunkowany oraz doskonale wprowadzony w przemyśle przyjmuje sprzedaż oraz wprowadza artykuły krajowe i zagraniczne na warunkach przewidywanych. — Łaskawe oferty pod „Wprowadzony” do „Ilustrowanej Republiki”.

DLUGOLETNIĄ pracownica w dziedzinie elektrotechnicznej poszuje posady sprzedawczyni lub korespondentki samodzielnie w polskim i niemieck. jez.) ewent. w innej branży Zgł. sub. „Rutynowana. 25

Zgubiono

małą srebrną maszynkę spirytusową, jadąc ulicami Południową Cegielniana, Zagajnikowa do Widzewa; uczciwy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem. Południowa 47. Maciaszczyk.

Poszukuje pokoju

umeblowanego w centrum miasta, požądany parter. Dokł. dane oferty do „Republiki” sub „Dr. W.”

Ładnie i szybko

pisac uczy Kaligraf L. BERMAN oraz poprawia wszelkie brzydkielce charakteru pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19 fr. 1 p.

Samodzielną rutynowaną siła biurowa

z długoletnią praktyką w większej firmie w Galicji, zmieniłaby posadę pod odpowiednimi warunkami. Referencji można zasięgnąć w firmie M. Epstein, Łódź, Sienkiewicza 29.

POSZUKIWANA SAMODZIELNA

KORRESPONDENTKA w niemieckim i polskim błęgle pisząca na maszynie. Pierwszeństwo stenotypistki. — Oferty do adm. „Republ.” sub. M. S.

MIÓD

CZYSTO PSZ. ZELNY tegoroczny kuracyiny, najlepszej jakości wysyła za pobraniem pocztowym wraz z opakowaniem i opłatą pocztową BRUT TO 5 kg Zi. 15 10 kg. Zi. 27, 0 kg Zi. 52 firma A. Ló wensohn Tarnopol Raska 37

AGENT

do fabryki mat, piśm. potrzebny „Urania”, Zielona 15.

Poszukiwany LOKAL

w ruchliwym punkcie, nadający się na sklep tytoniowo-wódczany, łącznie z 2 lub 3 pokojem w mieszkaniem. — Oferty sub: „R. Z.” do admin. Republiki.

Agent potrzebny

do sprzedaży mydła Wiadomość Wólczajska 162, m 7, od 17—20 godz. 19

Spód futra (popielice)

w doskonałym stanie, prawie nowe, okazyjnie do sprzedania. Przejazd 19, m. 7; codziennie od godz. 3—5 po południu.

Lekarz-dentysta

S. Zylbersztajn

Gdańska 31, godz. przyjęć od 3—

# KINO-TEATR „NOWOŚCI”

Piotrkowska róg Główniej.

# ZWYCIĘZCY PRZESTWORZY

Wielki film z Ellen RICHTER R. SZYNCEL Bruno KASTNER w rolach głównych.

Na scenie występy artystyczne:

R. WILSON Tańce excentryczne  
ALINA MASSALSKA Typy groteskowe i humorystyczne.  
Smolina i Stanisławski Duet narakteryistyczny humor—śpiew—muzyka  
Fenomen XX wieku Cudowne dzieci 7 letni Henio i 7 letnia Irenka  
PALULI'S Wirtuoz na ksyfonach wykonają uwerturę „Gdybym był królem” A. C. Adama  
SAJNA MADERO Tańce rosyjskie  
J. JAYEK Humorysta recytator  
Anons! Od da. 1-XI. tb kilka gościnnych występów znak. artystki LOLI PATRONI i in.

# Kino-Teatr „IMPERJAL”

Zawadzka róg Zachodniej

# Wódz Indian

Potężny dramat salonowy osnuty na tle miłości Indianina ku białej dziewczynie.

W roli głównej: WILLIAM DESMOND.

Współudział w widowiskach przyjmuje Chór Ukraiński Zielona Papuga, składający się z 9 osób. pod kier. p. Wawrzynka, który wykona szereg pieśni ludowych, ukraińskich i rosyjskich. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10. W święta soboty i niedziele o godz. 1.30 po pół punktu.

**Dr. med. Lubicz**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Choroby skórne, weneryczne, mocznikowe. Leczenie sztucznym słońcem w zymowym.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

**Doktor P. KLINGER**  
Piotrkowska 51, II p. fr.  
Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od 9—12 i 4—8. w niedziele i święta od 9—12. Dla Pań od 4—6.

**Dr. med. S. KANTOR**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-lieczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Tel. 29-45.  
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

**Dr. med. BRAUN**  
Północna 23 tel. 40-26  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa).  
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.p.

**Dr. med. LAJCHTER**  
Konstantynowska 9  
Tel. 49-66  
**Stomatolog**  
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.  
Od 1/2—5 Niedziele i święta 10—12

**Lekarz-dentysta F. HOROWICZ**  
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

**Dr. Groszlik**  
Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgenolecznicy i światło-lieczniczy.  
Lampa kwarcowa. Al. Kościuski 27, Tel. 51-78  
Przyjmuje od 4—7

**Doktor L. Prybulski**  
Zawadzka № 1  
Telefon № 25-38.  
**powrócił.**  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i mocznikowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.  
Przyjm. od 9-2 i 5-8  
Dla pań od 4—6. Oddzielna poczekalnia.

**Doktor H. Wołkowyski**  
Zachodnia № 57, (Cegielniana 19)  
**Choroby skórne i weneryczne.** Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz 4—8.  
W niedziele i święta od 11—1.  
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

**Lek - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa**  
powróciła  
i przyjmuje w godz. 4—7, Piotrkowska 51, tel. 21-23.

**Lekarz-dentysta Jakób Rotenberg**  
Al. Kościuski 22  
(Piotrkowska 79 II brama) tel 64-24  
Godz. przyjęć 9 r. do 7 wiecz.

**RURY ogrzewalne do sprzedania**  
tel. 49-64.

**Praktykanci**  
do wytw. radiotechnicznych natychmiast **potrzebni.**  
Zgłaszać się od 8.30 do 11 po południu Radio-Lloyd, Przejazd 8

**Kilku zdolnych blacharzy**  
i 2 chłopców m. ze się zgłosić u A. Neprosy Zeromskiego (Pańska) № 60.

**Pokoju**  
poszukuje bezdzietne małżeństwo, Ewentualnie pomoc w matematyce. Oferty pod „Nauzy ciel-matematyk”

**Komplet freblowski I. Janowskiej**  
dla dzieci od lat 4—7 rymiczna gimnastyka pod kier. specjalistki. Zapisy od 4—5 pp. Sienkiewicza 33, m. 5.

**Do kompletu freblowskiego**  
z początkiem nauki zaniem przyjmuję jeszcze kilkoro dzieci. Tańce plastyczne pod kier. specjalistki. Zapisy przyjmuję od 10—1-ej Zachodnia 41, m. 4 front I p.

**POKÓJ**  
z oddzielnym wejściem  
do odstąpienia  
Wiad. Żeromskiego 22 m 14.  
Młody energiczny i pracowity

**majster tkacki**  
(dessinator)  
ze znajomością kłębów fabrycznej poszukuje pracy, jako pomocnik. Wymagania skromne.  
Łaskawe oferty do adm. „Republiki” sub „Majster 300”.

**Biegła Maszynistka**  
poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty „Maszynistka”

**BIURALISTA**  
z długoletnią praktyką w przedalniu, obeznaną dokładnie z biurowością i wszelkimi czynnościami w podobnym przedsiębiorstwie **poszukuje odpowiedniego stanowiska.** Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100” w adm. „Republiki” 30

**Pokój**  
do wynajęcia w centrum miasta front II p. Piotrkowska 51, telefon w 21-23.

**NA WYPŁATE!**  
Palta zimowe męskie i damskie (na miarę) oraz materjały na ubiory i suknie koszule, swetry i t. p. Wpłata minimalna „GLOB” Piotrkowska 79

**Buchalterję**  
nowoczesną, korespondencje handlową polską i niemiecką, stylizację, stenografię, pisanie na maszynie, metodą pospieszną-ułatwioną uczy Piotrkowska 79, m. 7 30

**LAUREATKA**  
moskiewskiego konserwatorium **wznowiła lekcje gry fortepianowej.** Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 Wschodnia 72, m 19

**Pokoju**  
umeblowanego z niekrepującym wejściem w śródmieściu poszukuje inteligentny młody mężczyzna. Oferty sub. „N” do „Republiki”

**Ogłoszenia drobne**

**Kupno przedaz**  
Kupę futro karakulowe w dobrym stanie. Oferty wraz z ceną pod „63” do „II. Republiki” 27

**Posady**  
Doktor ekonomii, absolwent wiedeńskiej akad. eksp. korespondent francusko-włosko-niemiecko-polski obejmie wszelką posadę biurową lub inną. Pierwszorzędne referencje. Skromne pretencje. Udzieli też lekcji wymienionych języków w godzinach b. umiarkowanych. Łaskawe zgłoszenia w adm. pod № 21. 28

**NA WYPŁATE!**  
Jedwabne, welniane i bawełniane owaro Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**NA WYPŁATE!**  
Sweatrowe piasek cze długie i krótkie śniegowce, akksamity, flanely de sentino na szlafroki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

**Lokale**  
Pokoju umeblowanego z używającą kuchnią i wygodami poszukuje małżeństwo z jednym dzieckiem. Oferty sub: „A. G.” do redakcji. 2

**Odnajmę połowę**  
sklepu oraz okno wystawowe, L. K. Łausz, Łódź, ul. Gdańska 12 (róg Konstantynowskiej)

**Do oddania jeden**  
ewentualnie dwa ładnie umeblowane pokoje frontowe, z łazienką, Piarowicza 12, m. 3 I p.

**Odnajmę soneczny**  
umeblowany pokój inteligentnej osobie, Cegielniana 7 m 7. 26

**Młode małżeństwo**  
(bezdzietne) poszukuje umeblowanego pokoju. Łask. dokł. oferty do „Republiki” sub „Natychniast”

**Wychowawczyni**  
do dwójga dzieci poszukiwana Wolf, Kilińskiego 77

**potrzebny subiekt**  
do zakładu fryzjerskiego. Zgłoszenia zaraz Wschodnia 70, M. Lubochnyński.

**potrzebny jest chłopiec**  
11 lat. Wyworna ciastek ul. Chłodna 11.

**potrzebna służąca**  
Cegielniana 33. Lukiernia.

**potrzebny chłopiec**  
do interesu. Zgłosić się do składu filców Piotrkowska 22 B. Hamermesz 26

**potrzebni są chłopcy**  
cy do roboty u Brauna Pl. Wolności 7

**potrzebna służąca**  
z dobremi świadectwami Andrzeja 35 mieszk. 15

**poszukuję montera**  
elektrotechnika oraz pomocnika. Zgł. od 6-ej do 8-ej wieczór E. Beim, Łódź, Ogrodowa 8 m. 5

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna służąca**  
Cegielniana 33. Lukiernia.

**potrzebny chłopiec**  
do interesu. Zgłosić się do składu filców Piotrkowska 22 B. Hamermesz 26

**potrzebni są chłopcy**  
cy do roboty u Brauna Pl. Wolności 7

**potrzebna służąca**  
z dobremi świadectwami Andrzeja 35 mieszk. 15

**poszukuję montera**  
elektrotechnika oraz pomocnika. Zgł. od 6-ej do 8-ej wieczór E. Beim, Łódź, Ogrodowa 8 m. 5

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**potrzebna matura**  
z doświadczeniami w gospodarstwie możliwe w samotnego starszego pana. Oferty sub „J. A.” 26

**Nauka**  
wychowania

Udziałem lekcji polskiego, języka literatury, historii, pop awiamy wymowę. Przyjmę tłumaczenia z języków rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego na polski. Za stać można od 2—4 Jabłonkowska, Zachodnia 36. 3

Angielskiego: konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka, Zawadzka 44, m. 9, front. 30

lekcje francuskiego kwe. Szkoły placu w. Kilińskiego o. m. 2.

**Rozmaita**

Gluchota uleczalna Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępieniem słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Poczujcie się broszurę wysłać bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” Liszki koło Krakowa.

Poznam proletariuszkę samotną posiadającą mieszkanie „Re-u lica” „Harmonja”

potrzebny wspólnik (współca) z kapitałem lub lokalem do interesu tytoniowego. Kilińskiego 83—.

Przybiłkował się Doberman czarny. Odebrać można za zwrotem kosztów. Zgł. 56 dz. Zorca.

Odwany reperuje tkania sztuczna Piotrkowska 92

Przybiłkował się suka buldog prawy właściciel może odebrać, ul. Brajera № 16, m. 9 St. Sokół. 27

Wielki zaginiony wab ul. „Lord” znalazł wynagrodzenie Gdanska 42 Fabryka luster.

**WĘGIEL DRZEWNY**  
**SOSNOWY**  
**SMOŁĘ DRZEWNA**  
**SOSNOWA**  
do impregnowania oraz teroentyny w wszelkich ilościach dostarczam  
**Telefon 3-28.**

**Wydawnictwo powszechne**  
Piotrkowska 37 w podw. lewa oficyna poleca duży wybór książek w 4-ach językach. Ostatnie nowości abeletrystryczne. Kaucja zł. 3. opłat miesięczna zł. 2. 0.

**UWAGA!**  
Do długoletniej praktyce w Parwzwróciłam z najnowszei modelami sukien, palt i kostiumów.  
Ceny przystępne.  
„ESTHER”  
Łódź, ul. Prez. Narutowicza № 31 m. 5 front i piętro.

**NOWOCZESNYCH TAŃCÓW**  
udziela dypł. nauczyciel  
**I. DEBIŃSKI**  
w prywatnym mieszkaniu ul. Kilińskiego 15 I p. front.  
Ceny przystępne. Warunki dogodne.

**lekcje gry filmowej**  
oraz SZTUKI SCENI Z EŁJ udziela podczas swego pobytu w Łodzi A. ARSENI FF BRUNOW, były dyrektor Moskiewskiego Kamernego Teatru, REZYSER I AKTYSTA Zagranicznych wytwórni filmowych. Za pisy codziennie od 11 i pół do 1. i i pół—7—7—pół. PIOTRKOWSKA 182 m 22

**Poszukuję natychmiast DWUCH POKOJÓW**  
z kuchnią  
wprost od gospodarza.  
Oferty sub. „S. C. 800”

**Zginięły 2 wektory**  
do 50 zł. i 15 XI. II 30. XI. wyśtaśca B. Eksztaj Zł-Wola. Uczniwy znalazca ze-licze wrócić do firmy Weiskohl i S-ka Piotrkowska 60. Niemejsze wektory uneważa się.

**Zgubione dokumenty**  
Zgubiono torebkę z dokumentami i legit. P.U. „P. 3376 w niedzielę w ezozrem Uczewego znależć proszę o zwrot za wynagrodzeniem K. Pawlak, Łódź Podrzeczna 22 u p. Kopielskich.

**Ph. M. Zabner**  
Łódź, ul. Nowowmiejska 21 zgubił kwit kaucyjny elekrowni łódzkiej z 28009

**PALTA**  
męskie i damskie szmowe w najlepszym gatunkach, na rąkiano poleca „kredy” Nawrot 15 I p.

Prenumerata: ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Express” i „Republika” zł. 4.50, za odosłanie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odosłaniem 8 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika” sp. z ogr. odu, Piotrkowska 49 i 45.